

Emilia Ziółkowska

Warszawski pałac Badeniego*

Jedną z najbardziej okazałych rezydencji dziewiętnastowiecznej Warszawy był nieistniejący już pałac Badeniego, usytuowany na placu Krasieńskich. Budowla ta, należąca do najlepszych realizacji w dorobku architekta Andrzeja Gołońskiego, nie stała się dotychczas przedmiotem pogłębionej refleksji, mimo iż niejednokrotnie przywoływana była w literaturze naukowej. Zainteresowanie badaczy wzbudzały zarówno dzieje siedziby, pokrótce nakreślone przez Aleksandra Kraushara, jak i jej charakter stylowy, odnotowany w rozważaniach Tadeusza Stefana Jaroszewskiego¹. Spośród rozpraw podejmujących problematykę urbanistyczno-architektonicznych przemian placu Krasieńskich, istotne fakty oparte na przekazach archiwalnych – choć niepozabawione błędów – opublikował Antoni Karczewski².

* Niniejszy artykuł stanowi fragment rozprawy doktorskiej *Między wyborem a koniecznością. Życie i działalność architekta Andrzeja Gołońskiego (1799–1854)*, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. R. Mączyńskiego, prof. UMK, w Katedrze Historii Sztuki i Kultury na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, i obronionej w 2013 r.

¹ A. Kraushar, *Warszawa historyczna i dzisiejsza. Zarysy kulturalno-obyczajowe*, Lwów 1925, s. 21 n.; T. S. Jaroszewski, *Epizod „antyczny” w architekturze polskiego klasycyzmu 1830–1850*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XXXIX, 1994, z. 2, s. 138.

² A. Karczewski, *W sprawie regulacji placu Krasieńskich w Warszawie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, VI, 1938, nr 1, s. 76 n.; H. Samsonowicz, *Plac Krasieńskich – zarys historyczny*, [w:] *Historyczne place Warszawy*, red. B. Wierzbicka, Warszawa 1995, s. 75 n.

Nieco więcej uwagi poświęciła dziełu Gołońskiego Anna Oleńska, omawiając przekształcenia gmachu Ceł Koronnych³. Wzmianki o rezydencji Badeniego zawarto ponadto w rozmaitych opracowaniach syntetycznych, jednakże ich autorzy nie wyszli poza krąg funkcjonujących wcześniej, ogólnikowych ustaleń⁴. Tymczasem analiza zachowanych źródeł pisanych i ikonograficznych pozwala znacznie rozszerzyć perspektywę badawczą o szereg kwestii, które nie zostały dotąd należycie rozpoznane, jak okoliczności powstania pałacu, koncepcja projektowa i przebieg podjętych działań budowlanych, kontekst urbanistyczny czy ocena zmian wprowadzonych w kompozycji samego placu. Wreszcie próba określenia walorów artystycznych pałacu i jego miejsca w dziejach architektury warszawskiej wymaga osadzenia tej realizacji na tle zjawisk znamienych dla lokalnego budownictwa tamtych czasów.

*

Przyczyny wzniesienia pałacu Badeniego należy upatrywać w zamierzeniu regulacji placu Krasieńskich, podjętej w związku z przebudową pijarskiego kościoła Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej-Łaskawej oraz śś. Pryma i Felicjana na sobór katedralny Św. Trójcy⁵. Propagandowe aspekty warunkowały lokalizację budowli cerkiewnych w newralgicznych punktach miast: przy placach, wylotach i skrzyżowaniach ważniejszych arterii, tworząc architektoniczne dominanty otoczenia. Zasadami tymi kierowano się, poszukując stosownego miejsca dla cerkwi katedralnej, która miała powstać w następstwie erygowania biskupstwa prawosławnego

³ A. Oleńska, *Instytut Sztuki PAN. Zarys historii warszawskiej siedziby*, Warszawa 2007, s. 101 n.; B. Kaczyńska, *Komora Celna w Warszawie*, Warszawa 1958 (mps w Zbiorach Specjalnych Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, nr inw. 615), s. 4 n.

⁴ S. Łoza, *Szkice warszawskie*, Warszawa 1958, s. 128; A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1988, s. 282; A. Olszewski, *Architektura w latach 1830–1890*, [w:] *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986, s. 309; E. Szwankowski, *Ulice i place Warszawy*, Warszawa 1963, s. 93 n.; J. Zieliński, *Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy*, t. 8, Warszawa 2002, s. 10 n.

⁵ Szerzej na temat okoliczności powstania soboru katedralnego i przebiegu prac budowlanych: P. Paszkiewicz, *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*, Warszawa 1991, s. 55 n.

w 1834 roku⁶. Wybór padł na zespół pijarskich gmachów zakonnych, korzystnie położonych w centrum miasta – u zbiegu ulic Długiej i Miodowej oraz naprzeciw obszernego placu Krasińskich. Najbardziej prestiżowa budowla ówczesnej stolicy wymagała utworzenia reprezentacyjnej przestrzeni nie tylko dla wiernych, lecz także dla oddziałów wojskowych asystujących oficjalnym nabożeństwom.

Plac Krasińskich, podobnie jak większość stołecznych założeń przestrzennych, nie powstawał w wyniku jednego, planowego przedsięwzięcia urbanistycznego, lecz został sukcesywnie ukształtowany w drugiej połowie XVIII wieku z prywatnego dziedzica pałacowego. Wobec tego obszar placu, ograniczony od strony południowej i północnej ulicami Długą i Świętojerską, charakteryzował się niejednorodną zabudową, co obrazuje fragment *Planu miasta stołecznego Warszawy*, sporządzonego przez Korpus Inżynierów Wojskowych w 1829 roku (il. 1)⁷. Głównym elementem architektonicznym tej kompozycji był pałac Krasińskich, usytuowany wraz z ogrodem w północnej części pierzei zachodniej, oraz oficyna pałacowa, ulokowana wzdłuż ulicy Świętojerskiej. W północnej części pierzei wschodniej, *vis-à-vis* pałacu, znajdował się gmach Teatru Narodowego. Opodal stał parterowy dom nr 548 z siedzibą Odwachu, graniczący z ulicą Długą. Natomiast południowo-zachodni narożnik placu u wylotu ulicy Miodowej formował budynek Komory Celnej, składający się z dwóch jednakowych skrzydeł, ustawionych względem siebie pod kątem i połączonych ukośnie biegnącą arkadą. Południową granicę placu trwale wyznaczyła zabudowa fragmentu ulicy Długiej z popijarskimi nieruchomościami⁸.

⁶ *Ibidem*, s. 56 n.

⁷ Bliższe informacje o planie: A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Plany ogólne Warszawy 1809–1916 w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych*, Warszawa 1997, s. 61 n.; H. Bartoszewicz, *Rozwój przestrzenny Warszawy w latach 1800–1914 w świetle źródeł kartograficznych*, „Kronika Warszawy”, XXXIV, 2003, nr 1–2, s. 170 n.

⁸ Najważniejsze pozycje dotyczące wspomnianych budowli: S. Mossakowski, *Pałac Krasińskich*, Warszawa 1972, s. 5 n.; *idem*, *Tylman z Gameren (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa 2012, *passim*; Z. Raszewski, *Teatr na placu Krasińskich*, Warszawa 1995, s. 7 n.; A. Oleńska, *op. cit.*, s. 85 n.; B. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 1 n.; R. Mączyński, *Zespoły architektoniczne Collegium Regium i Collegium Nobilium warszawskich pijarów 1642–1834*, Warszawa 2010, s. 7 n.

Zasadniczy problem wynikał przede wszystkim nie z jakości oprawy dziedzińca, lecz z jego nieforemności, ponieważ zabudowa południowej części pierzei wschodniej, ulokowana ukośnie do ulicy Długiej, rozciągała się na całej szerokości cerkiewnej fasady, tym samym przesłaniając ją. Natomiast gmach Komory Celnej, dostosowany do wylotu Miodowej, nie był wystarczająco zwrócony w kierunku prawosławnej budowli⁹. Z tego względu konieczne okazało się „uregulowanie tej części miasta, tak ażeby odsłaniając katedrę nadać zarazem całemu placowi Krasińskich symetrię doprowadzającą zamierzonej jego regulacji”¹⁰. Zamierzone uporządkowanie placu podyktowane zostało w głównej mierze programem polityczno-ideologicznym władz zaborczych, akcentującym nowy status miasta, pozbawionego stołecznej funkcji i podległego Cesarstwu Rosyjskiemu. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego musiała dołożyć wszelkich starań, aby rozwiązać kwestię uporządkowania placu jeszcze przed ukończeniem przebudowy świątyni, planowanym na rok 1837¹¹.

W 1833 roku zachodnie skrzydło Komory przeznaczono na siedzibę Archiwum Głównego Akt Dawnych, natomiast do południowej części budynku przeniesiono odwach, mieszczący się dotąd po przeciwnej stronie placu – w parterowym domu, pod numerem hipotecznym 548¹². Planowano utworzyć perspektywę dla powstającego soboru poprzez usunięcie nieokazalej zabudowy posesji 548, widocznej na płótnie Marcina Zaleskiego (il. 2)¹³. Jednakże nowi właściciele, reprezentowani przez lekarza Maurycego Wolfa, chcieli wznieść na swym terenie budynki, zatwierdzone swego czasu przez Komisję. Wyniknął więc swoisty konflikt interesów państwowych i prywatnych. Władze miały nadzieję osiągnąć swój cel drogą

⁹ A. Oleńska, *op. cit.*, s. 85 n.; B. Kaczyńska, *op. cit.*, s. 1 n.

¹⁰ Archiwum Główny Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 6404, s. 38.

¹¹ *Ibidem*, s. 38.

¹² Posesja nr 548 należała do Juliana Bielawskiego, który w 1833 r. sprzedał ją trzem współnikom: Maurycemu Wolfowi, Aleksandrowi Kuczyńskiemu i Antoniemu Szańkowskiemu: *ibidem*, s. 38–39. Por.: *Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy z przedmieściami na rok 1854*, Warszawa 1854, s. 12.

¹³ Podstawowe informacje na temat obrazu: Z. Nowak, *Marcin Zaleski (1796–1877)*, Warszawa 1984, s. 80.

perswazji, oświadczając dysponentom posesji, że zostanie ona przejęta na rzecz rządu „albo w drodze dobrowolnej ugody, albo w drodze prawem przepisanego wywłaszczenia”¹⁴. Tym samym sprawa utknęła w martwym punkcie, gdyż na przeszkodzie stały przepisy utrudniające przeprowadzenie konfiskaty.

Pod koniec roku 1835 generał lejtnant, dyrektor główny Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego – Eugeniusz Gołowin, przedstawił do aprobaty Radzie Administracyjnej projekt uporządkowania placu Krasieńskich, nadmieniając, że „wykonanie całego planu regulacji nie da się teraz do skutku doprowadzić ze względu na fundusze, których może skarb w obecnej chwili dostarczyć nie byłby w możności, albowiem wypadałoby zburzyć zabudowania, oznaczone na planie żółtym kolorem, za które właściciele żądać bez wątpienia będą zbyt wygórowane wynagrodzenie”¹⁵. Z tego względu Gołowin proponował niezwłocznie rozpocząć regulację od strony przeciwniejszej, tym bardziej że radca stanu Ignacy Badeni, „gdyby podobalo się rządowi udzielić mu część placu [...] podejmuje się wystawić na tym placu dom okazały [...], który by, przyczyniając się do upiększenia miejsca, zapełnił rażącą oko przestrzeń między pałacem Sądownictwa a odwachem formującym narożnik ulicy”¹⁶. Sprzedaż parceli miała nastąpić jedynie pod warunkiem realizacji rządowego projektu. Toteż, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom władzy, Badeni chciał prócz tego poprowadzić ozdobny mur imitujący fasadę, a łączący projektowaną budowlę z gmachem Komory Celnej. Elewacja odwachu, biegnąca wzdłuż ulicy Długiej, miała uzyskać formę analogiczną do fasady pałacu. Aby skłonić rząd do wyrażenia zgody, Badeni zapewnił, że „za te wszystkie roboty, gdyby je własnym kosztem miał wykonać, nie żąda innego wynagrodzenia, jak tylko uwolnienia od czynszu”¹⁷. Równolegle wystosował prośbę o wsparcie finansowe konieczne dla prężnego

¹⁴ AGAD, KRSW, sygn. 6404, s. 18 n.; sygn. 6405, k. 1 n. Otwarcium lokali handlowych przez mieszkańców narodowości żydowskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie soboru prawosławnego, stanowczo sprzeciwiał się administrator i oficjał katedralny, ksiądz Teofil Nowicki.

¹⁵ AGAD, KRSW, sygn. 6404, s. 38.

¹⁶ *Ibidem*, s. 38.

¹⁷ *Ibidem*, s. 39.

urzędywistnienia inicjatywy. Do teje petycji załączono wspomniany plan regulacyjny placu Krasińskich oraz projekt fasady nowej budowli, angażując do przedsięwzięcia architektów Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i członków Rady Budowniczej: Andrzeja Golońskiego i Henryka Marconiego¹⁸. Rada Administracyjna, w porozumieniu z Komisją Rządową, chętnie poparła przedłożoną propozycję „nie tylko dlatego, że się przyczynia do upiększenia części miasta, zupełnie dotychczas zaniedbanej, ale nadto przedstawia łatwość wykonania bez najmniejszego przyłożenia się skarbu państwa”¹⁹.

Z pewnością na pozytywną decyzję wpłynęły zobowiązania, jakie radca stanu postanowił dobrowolnie wypełnić, angażując własne środki finansowe, chociaż – jak dosadnie scharakteryzował urzędnika Wiktor Feliks Szokalski – „pan Badeni był to sobie obdłużony aż powyżej uszów utracjusz”²⁰. Nie mniejsze znaczenie dla powodzenia sprawy musiała mieć jego pozycja społeczna, długoletnia służba urzędowa, a zwłaszcza liczne koneksje w administracji państwowej. Badeni piastował bowiem wysokie

¹⁸ Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APW), Hipoteka Warszawska (dalej: HW), sygn. 554, k. 38–40; sygn. 555, k. 3–4, 6–7. Szerzej o działalności Golońskiego: E. Ziółkowska, *„Wiernie i szczerze służyć Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Mikołajowi I”. O kulisach pracy budowniczego rządowego Andrzeja Golońskiego*, [w:] *Sztuka Europy Wschodniej*, t. 1: *Polska – Rosja. Sztuka i historia. Sztuka polska, sztuka rosyjska i polsko-rosyjskie kontakty artystyczne do początku XX wieku*, red. J. Malinowski, I. Gavrash, N. Mizerniuk-Rotkiewicz, Warszawa–Toruń 2013, s. 183 n. Por.: E. Szwanowski, *Andrzej Goloński – architekt zapomniany*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XVIII, 1973, z. 1, s. 97 n. Monografia Marconiego: S. Łoza, *Henryk Marconi i jego rodzina*, Warszawa 1954, s. 3 n.

¹⁹ Pozytywna opinia o wniosku Badeniego zapadła 11 XII 1835 r. na posiedzeniu Rady Administracyjnej: AGAD, KRSW, sygn. 6404, s. 39; APW, HW, sygn. 555, k. 1–2. Przygotowany kontrakt sprzedaży gruntu, obejmującego część placu Krasińskich, zatwierdzono podczas posiedzenia Komisji Rządowej 14 I 1836 r.: APW, HW, sygn. 555, k. 3–4, 5–6.

²⁰ W. F. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. 1, oprac. A. Wrzosek, Wilno 1921, s. 51. Felicjan Faleński wyraził podobną opinię o Badenim, uważanym powszechnie za „łapownika” i oszusta, wspominając, że radca „pisał też i tłumaczył nader budujące rzeczy i te wydawszy, rozsyłał niby w podarunku przyjaciółom i znajomym, ale następnie, nic się nie wstydząc, ściągał za nie grubą należność”. Z powodu wykrycia afer finansowych jego syna, ktoś napisał na murze pałacu Badeniego: „O! dla Boga! co się dzieje! Syn i ojciec dwaj złodzieje!”: F. M. Faleński, *Wspomnienia z mojego życia*, „Archiwum Literackie”, VIII, 1964, s. 43.

stanowiska przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego – od 1834 roku jako dyrektor Wydziału Wyznań i Oświecenia, by po dwóch latach objąć kierownictwo nad Wydziałem Administracji Ogólnej²¹. Aleksander Kraushar wskazał także na inne atuty radcy, pisząc, że „Ignacemu Badeniemu, bratu rodzonemu byłego ministra sprawiedliwości Marcina Badeniego, wysokiemu za Księstwa Warszawskiego dygnitarzowi, byłemu prezesowi komisji województwa sandomierskiego, wielce zasłużonemu w dziejach uporządkowania stosunków miejskich miasta Radomia, następnie dyrektorowi generalnemu w byłej Radzie Stanu, zawiadującego wydziałem funduszów edukacyjnych i duchownych – władze byłego Królestwa chętnie żądanego przyzwolenia udzieliły”²². Przychylnie stanowisko rządu mogło wynikać również z ukierunkowania polityki budowlanej w okresie po powstaniu listopadowym, popierającej prywatnych inwestorów, chcących wznosić w głównych dzielnicach obiekty okazalsze, a przez to wymagające większych nakładów pieniężnych²³.

O wyborze projektanta nowej budowli zdecydowała najprawdopodobniej pozycja, jaką Gołoński zajął w rządowej administracji budowlanej. Mimo stosunkowo młodego wieku, był jedną z najważniejszych osób w kręgu architektów Rady Budowniczej. Ten nadrzędny, centralny organ, kontrolujący publiczne i prywatne inwestycje budowlane w kraju, pozostawał pod zwierzchnictwem Wydziału Przemysłu i Kunsztów przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych²⁴. W skład kilkunastoosobowego, elitarnego gremium wchodziłi doświadczeni i uznani specjaliści: budowniczowie rządowi, budowniczowie wojewódzcy i inżynierowie wojewódzcy, inspektorzy generalni robót wodnych, inspektorzy generalni dróg i mostów, przy

²¹ *Kalendarzyk polityczny na rok 1834*, Warszawa 1834, s. 74; *Kalendarzyk polityczny na rok 1836*, Warszawa 1836, s. 141. Por.: APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 169.

²² A. Kraushar, *op. cit.*, s. 21–22.

²³ A. Szczypiorski, *Warszawa, jej gospodarka i ludność w latach 1832–1862*, Wrocław 1966, s. 147 n. Por.: J. Cegielski, *Polityka budowlano-mieszkaniowa w Warszawie w latach 1815–1864*, [w:] *Warszawa XIX wieku. 1795–1918*, z. 2, Warszawa 1971, s. 19 n.; C. Krawczak, *Prawo budowlane na ziemiach polskich od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, Poznań 1975, s. 103 n.

²⁴ *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Komunikacji Lądowych i Wodnych*, t. 1: *Organizacja i atrybucje Zarządu Komunikacji oraz przepisy ogólne administracyjne i techniczne*, Warszawa 1866, s. 5, 9 n.

czym największe znaczenie mieli budowniczowie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych jako generalnie odpowiedzialnej za sprawy budownictwa prywatnego i publicznego w Królestwie²⁵. Choć inicjatywa wzniesienia pałacu ostatecznie przypadła w udziale prywatnemu inwestorowi, to jednak władze mogły żądać zaangażowania sobie podległego architekta, który najlepiej potrafił dostosować nowy obiekt zarówno do rządowych zaleceń i administracyjnych wymogów, jak i do woli klienta. Niewątpliwie za osobą Gołońskiego przemawiał fakt, że w owym czasie prowadził on prace adaptacyjne w popijarskim kompleksie, co było niezmiernie korzystne dla kierowania pobliskim placem budowy.

Na mocy kontraktu z kwietnia 1836 roku radca kupił za sumę 25 tys. złotych nowo wytyczoną – między dziedzińcem komory celnej a bramą ogrodu Krasińskich – wydłużoną posesję, której nadano numer policyjny 549 z literą A, dla odróżnienia od graniczącego z nią terenu rządowego, oznaczonego liczbą 549²⁶. Dokument zawiera wartościowe wzmianki na temat rysunków architektonicznych, na podstawie których ustalano warunki umowy. Komisja poleciła wzniesienie pałacu w ciągu trzech lat „podług rysunku architektonicznego frontowej budowy [...] złożonego w trzech egzemplarzach, przez budowniczego Andrzeja Gołońskiego podpisanych i przez strony czyniące zaznaczonych”, z których jeden projekt załączono do księgi wieczystej, dwa pozostałe zaś miały służyć do głównych odpisów sporządzonego aktu kupna-sprzedaży²⁷. Natomiast drugi architekt – Henryk Marconi – wykreślił plan sytuacyjny placu Krasińskich w trzech jednakowych, sygnowanych wersjach, wraz z obliczeniem powierzch-

²⁵ *Ibidem*, s. 13 n. Więcej na temat powołania, składu osobowego i działalności Rady Budowniczej w: T. Demidowicz, *Rada Ogólna Budownictwa, Miernictwa, Dróg i Splawów – najwyższe kolegium techniczne Królestwa Polskiego 1817–1867*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, XXXVII, 1992, nr 2, s. 83 n.; J. Żywicki, *Urzednicy: architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni... Ludzie architektury i budownictwa w województwie lubelskim oraz guberni lubelskiej w Królestwie Polskim 1815–1915*, Lublin 2010, s. 19 n.

²⁶ APW, HW, sygn. 554, k. 1, 38–40; sygn. 555, k. 4–7. Kontrakt na sprzedaż posesji zawarto w 28 IV 1836 r. Nr hipoteczny 549 obejmował pałac Krasińskich, oficynę pałacową, ogród oraz siedzibę Izby Celnej. Akt uregulowania hipoteki nowo wydzielonej działki nr 549A, wydany przez Urząd Muncypalny 13 IV 1836 r.: APW, HW, sygn. 555, k. 5.

²⁷ *Ibidem*, k. 5, 6.

ni projektowanej rezydencji, która miała zająć 4164 łokcie kwadratowe. Na tej podstawie władze wysunęły żądanie, aby portyk budowli nie wykroczył poza udostępniony areał. Część pałacu, przylegającą do budynku odwachu, planowano przeznaczyć na użytek rządowy. Ponadto Badeni został zwolniony z obowiązku płacenia czynszu za korzystanie z parceli.

Zachowały się dwie wersje projektu elewacji frontowej pałacu, wykonane przez Gołońskiego, które nie wzbudziły dotychczas zainteresowania badaczy i nie zostały nigdy opublikowane. Pierwsza propozycja przewidywała wzniesienie klasycystycznej, dwukondygnacyjnej budowli o dwudziestosiemioosiowej fasadzie z trzema ryzalitami: środkowym, poprzedzonym portykiem kolumnowym z tympanonem, oraz skrajnymi, wzbogaconymi sześcioma pilastrami i przyczółkami (il. 3)²⁸. Arkusz ten prawdopodobnie stanowił wstępny projekt gmachu publicznego, pierwotnie przeznaczonego dla Komisji Rządowej. Akceptacja wniosku złożonego przez Badeniego, a co za tym następuje – decyzja o zmianie inwestora w planowanym przedsięwzięciu, zrodziła konieczność uwzględnienia ewentualnych życzeń nowego właściciela w projekcie budowli. W drugim wariantcie, załączonym do księgi hipotecznej posesji 549A, rozwiązanie fasady w nieznanym stopniu odbiega od poprzedniej wersji, różniąc się podziałem elewacji na trzydzieści jeden osi, zwiększeniem liczby wejść z trzech do siedmiu oraz wprowadzeniem reprezentacyjnego podjazdu przy frontonie (il. 4)²⁹.

W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych przechowywane są dwa analogiczne, niesygnowane plany regulacyjne placu Krasieńskich, opatrzone komentarzem w języku francuskim, przypuszczalnie z zamiarem przedstawienia ich do aprobaty namiestnikowi Iwanowi Paskiewiczowi,

²⁸ Projekt akwarelowy, stanowiący załącznik do pisma Komisji Rządowej z 14 I 1836 r., przechowywany jest w: AGAD, KRSW, sygn. 6404, s. 65. Rysunek ten nie został opatrzone podpisem twórcy, lecz wykreślono go w ten sam sposób, co drugi projekt fasady, sygnowany przez Gołońskiego, z identycznym ujęciem gmachu, charakterem pisma na skali oraz oznaczeniem wymiarów i liter.

²⁹ Sygnowany przez Gołońskiego i naszkicowany ołówkiem projekt fasady znajduje się w: *ibidem*, k. 7. Arkusz uzyskał zatwierdzenie podpisanych na nim osób: radcy prawnego Komisji Rządowej – Marcelego Tarczewskiego, inwestora – Ignacego Badeniego i regenta Kancelarii Hipotecznej – Aleksandra Engelke.

a następnie carowi Mikołajowi (il. 5–6)³⁰. Autorstwo tych plansz nie zostało jednoznacznie określone. W literaturze przedmiotu powszechnie łączy się Henryka Marconiego z planami regulacji placu, które budowniczemu przypisał Antoni Karczewski, wykluczając możliwość wykonania takowych przez Andrzeja Gołońskiego czy Antoniego Corazziego. Śladem tej atrybucji – jakkolwiek słusznej, lecz nieudowodnionej – podążyli kolejni badacze podejmujący problematykę przemian placu Krasińskich³¹. Jedyne Anna Oleńska w osobie twórcy planszy sytuacyjnej upatrywała Andrzeja Gołońskiego, choć nie poparła swych przypuszczeń żadnymi argumentami. Rozważania swe prowadziła jednak przy niepełnym wykorzystaniu dostępnych źródeł, co doprowadziło do mylnych konkluzji. Autorka błędnie przypisała Gołońskiemu planszę ze Zbioru Kartograficznego Archiwum Głównego Akt Dawnych, sporządzoną przez Marconiego³². Tymczasem analiza korespondencji urzędowej, skonfrontowana z planami architektonicznymi, przynosi potwierdzenie ustaleń Karczewskiego, dowodząc, że Marconi wykonał plany sytuacyjne. Chociaż więc Gołoński nie był autorem owego efektownego projektu rozszerzenia placu, w znaczący sposób przyczynił się do ukierunkowania dalszego rozwoju przestrzennego placu. Niemniej jednak na podstawie zachowanych zapisów źródłowych trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, jak w praktyce wyglądał podział obowiązków między architektami na etapie przygotowywania projektów i opracowywania generalnej koncepcji. Niewykluczone, że sam pomysł rozwiązania placu mógł zostać opracowany wspólnie przez Marconiego i Gołońskiego, zwłaszcza że mniejszy z arkuszy został przezeń sporządzony, na co wskazuje charakter pisma (il. 6). Gołoński przerysował jeden z planów Marconiego celem załączenia kopii przy petycji wystosowanej przez Badeniego w 1837 roku do Komisji

³⁰ Plansze znajdują się w: *ibidem*, s. 101 oraz w Zbiorze Kartograficznym, sygn. AD 640/28–18. Większy formatem plan opatrzony został na marginesie odautorskim komentarzem w języku francuskim, objaśniającym przyjęte rozwiązanie: „Kilka budynków na tym planie zostało zaznaczonych na żółto, co oznacza, iż zaproponowano ich wyburzenie w celu odkrycia katedry grecko-rosyjskiej. Jednakże ten zamiar nie mógł zostać zrealizowany w tamtym momencie z powodu zbyt wysokiej ceny, zażądanej przez właścicieli”.

³¹ A. Karczewski, *op. cit.*, s. 75 n.

³² A. Oleńska, *op. cit.*, s. 101. O autorstwie Marconiego świadczy sposób wykreślenia planszy.

Rządowej³³. Na obu starannie wykończonych i podmalowanych akwarelą planach sytuacyjnych zaznaczono różową barwą zabudowę dziedzińca wraz z lokalizacją zamierzonego pałacu, przy czym fioletem wyróżniono świątynię prawosławną. Ołówkiem zostały naniesione kontury obiektów przeznaczonych do usunięcia, to jest przybudówek teatru oraz zabudowy posesji 548. Plansze odróżnia tylko jeden szczegół – uwzględnienie „wystawy zajezdnej” rezydencji, co świadczy o tym, iż owe plany uregulowania placu tworzyły z projektami fasady pary. Wprawdzie żaden z zachowanych rysunków nie jest datowany, lecz ustalenie czasu ich powstania nie nastęcza trudności dzięki zapisom źródłowym. Musiały one zostać wykonane zapewne najpóźniej w grudniu 1835 roku, skoro już dnia 14 stycznia 1836 roku dostarczono je na posiedzenie Komisji Rządowej, aby sporządził na ich podstawie umowę na sprzedaż gruntu³⁴.

Zachowane plany pozwalają prześledzić zamierzenia Gołońskiego względem odpowiedniego wkomponowania pałacu w istniejącą zabudowę zachodniej pierzei placu. Zaprojektowane przez architekta rozwiązanie formy budynku uwarunkowane zostało kilkoma istotnymi czynnikami. Nie wielkie możliwości przestrzenne, wynikające z usytuowania wąskiej, wydłużonej działki, nie pozwalały na swobodne ukształtowanie bryły nowo powstającej budowli. Gołoński stworzył zatem rodzaj miejskiej plomby, integralnie włączonej w strukturę istniejącej wcześniej zabudowy. Przedstawiony w projektach pomysł zakładał wzniesienie właściwego gmachu na obszerniejszej części parceli – między pałacem Krasińskich a północnym skrzydłem Komory Celnej. Zaprojektowana fasada miała rozciągać się wzdłuż drugiego skrzydła tejże budowli, gdzie mieścić się odwach, przesłaniając całkowicie jego elewację od strony placu do ulicy Długiej. Południowa, pozorna partia fasady z ryzalitem spełniała więc funkcję swoistego parawanu. Gołoński zamierzał umieścić tam bramę umożliwiającą komunikację pomiędzy Komorą Celną a placem, przy czym druga brama przejaz-

³³ APW, HW, sygn. 555, k. 15. Badeni w czerwcu 1837 r. wystosował prośbę do Komisji Rządowej o sprzedaż dodatkowego gruntu pod budowę pałacu, co zrodziło konieczność sporządzenia kopii planu. Plan ten, załączony do akt KRSW, odróżnia od pierwowzoru sposób literowego oznaczenia obiektów na planszy.

³⁴ APW, HW, sygn. 555, k. 3. Wyjątek stanowi późniejsza plansza, przygotowana przez Gołońskiego w 1837 r.

dowa wiodła na pałacowe podwórze. W ten sposób architekt spełnił wymogi funkcjonalne i jednocześnie uszanował zasadę estetyczną, nakazującą podobnie kształtować odpowiadające sobie partie fasady. Nietypowe ulokowanie pałacu zapewniało najbardziej efektywne wykorzystanie udostępnionego pod budowę terenu. Należy jednak mieć na uwadze, że położenie nowego obiektu podyktowane było potrzebą stworzenia perspektywy dla cerkwi katedralnej, toteż Gołoński musiał przede wszystkim kierować się zaleceniami rządu, które zostały jednak przez niego interesująco rozwinięte, projekt przewidywał bowiem ukośne usytuowanie pałacu w stosunku do linii zabudowy. Zabieg ten był tym bardziej korzystny, zważywszy na analogiczne ukształtowanie pierzei południowo-wschodniej, gdzie po planowanym wyburzeniu zostałyby odsłonięta kamienica parceli 547A, skierowana w stronę fasady cerkwi katedralnej.

Przed przystąpieniem do realizacji planów Ignacy Badeni zawarł kontrakt wykonawczy z Józefem Schmidnerem, przedsiębiorcą budowlanym i majstrem profesji murarskiej, który zobowiązał się w ciągu dwóch lat wznieść pałac „w sposobie dokładnym, z materiału dobrego i trwałego” tak, by część mieszkalna została ukończona najpóźniej „na święty Michał”, to jest do dnia 29 września 1838 roku, niemieszkalna zaś – „na święty Jan”, do 24 czerwca roku następnego³⁵. Zgodnie ze sformułowanymi w umowie założeniami Gołońskiemu powierzono rolę kierownika budowy, gdyż „obydwie strony zgadzają się na osobę uproszonego w tej mierze budowniczego Gołońskiego, przy czym Schmidner zastrzega sobie, aby nikt inny więcej w powyższych przedmiotach używanym nie był”³⁶. Architekt podejmował więc najważniejsze decyzje odnoszące się do technicznych i artystycznych aspektów inwestycji, czuwając nad jej planowym zamknięciem. Jednocześnie sprawował bezpośrednią kontrolę nad poczynaniami Schmidnera, do którego obowiązków należało zatrudnienie licznego zespołu fachowców, złożonego z warszawskich rzemieślników różnych profesji, pomocników i dostawców materiałów budowlanych. W gronie zaangażowanych

³⁵ Kontrakt między Badenim a Schmidnerem zawarto 25 VIII 1836 r.: APW, HW, sygn. 554, k. 41–43. Badeni zobowiązał się zapłacić Schmidnerowi za wzniesienie pałacu sumę 337 500 złotych. Zob.: AGAD, KRSW, sygn. 6021, k. nlb.

³⁶ APW, HW, sygn. 554, k. 43.

specjalistów znaleźli się murarze: Jakub Bojaśnik, Filip Gałkowski i Gotlieb Lichtenberg, stolarze: Wojciech Czartuszewski z Marcinem Górskim, a także majstrowie ciesielscy: Krystian Oertzen oraz Józef Hartmann. Ponadto na budowie mieli działać: ślusarz Beniamin Schreder, blacharz Lewek Hufnagel, szklarz Haskiel Endewajs, malarz pokojowy Jan Gotlieb Kusmali, kamieniarz Jan Hagen, zdun Franciszek Schreier, tapicer Kazimierz Zaborowski, a także sztukator Ignacy Ciszewski. Zwiezenia drewna i wapna podjęli się Leon Klarfeld i Antoni Rudnicki; cegły, kamienie i piasek zostały zamówione u Franciszka Tarkowskiego i Józefa Waśniewskiego, a żelazo – u fabrykantów Johna Perksa oraz Samuela Raszke³⁷.

Złożone przez radcę podanie o przyznanie kredytu budowlanego zostało przychylnie rozpatrzone przez Komisję, po uprzednim zaopiniowaniu go przez budowniczego rządowego i członka Rady Budowniczej – Aniceta Czakiego. Przedstawiając swe stanowisko, architekt akcentował, że „dom proponowany jako przy miejscu pryncypalnym stawiać się mający ma być postawiony z wszelką przyzwoitością, co do wygody, ozdoby i trwałości”, zwracając przy tym uwagę na wysoką jakość wykonawstwa, bowiem „sama robota kamieniarska przeszło 30 tysięcy kosztować będzie i uniknie się tym sposobem lepienia ozdób gipsowych, które z czasem odlatując zamiast strojenia oszpecają budowlę”³⁸.

W literaturze przedmiotu nierozpoznany pozostaje proces powstawania siedziby. Skąpe przekazy archiwalne, a zwłaszcza doniesienia prasowe, pozwalają na odtworzenie zasadniczego przebiegu działań budowlanych, a tym samym zrewidowanie nieprawdziwego datowania budowy³⁹. Do sta-

³⁷ *Ibidem*, k. 67, 79; APW, HW, sygn. 555, k. 37; AGAD, KRSW, sygn. 6021, k. nlb. Nazwiska większości majstrów odnotowano w: *Przewodnik warszawski z dołączeniem kalendarza na rok 1826, planu miasta Warszawy i dwóch rycin*, Warszawa 1826, *passim*; *Skorowidz...*, *passim*.

³⁸ Ekspertyza przeprowadzona i potwierdzona przez Radę Budowniczą w 7 VI 1836 r.: AGAD, KRSW, sygn. 5656, k. 132–133.

³⁹ Według Tadeusza Stefana Jaroszewskiego pałac wzniesiono w latach 1837–1838; Jarosław Zieliński natomiast określił czas budowy na lata 1836–1838. Z kolei Hanna Samsonowicz wspomniała o zakończeniu budowy w 1837 r. Jedynie Anna Oleńska poprawnie wskazała czas powstania pałacu na lata 1836–1840. Zob.: T. S. Jaroszewski, *op. cit.*, s. 138; A. Oleńska, *op. cit.*, s. 101, 103; H. Samsonowicz, *op. cit.*, s. 76; J. Zieliński, *op. cit.*, s. 12.

wiania rezydencji przystąpiono prawdopodobnie niezwłocznie po dopełnieniu urzędowych formalności, to jest latem 1836 roku. Już w grudniu inwestor skierował do władz prośbę o udzielenie mu pożyczki skarbowej. Wkrótce przekazano radcy kwotę 50 tys. złotych pod warunkiem, iż „w roku następnym 1838 niezwłocznie [pałac] ukończy i do stanu mieszkalnego doprowadzi”⁴⁰. Jednocześnie z polecenia Urzędu Muncyपालnego budowniczy miasta Warszawy – Alfons Kropiwnicki miał regularnie doglądać placu budowy, aby powiadomić o terminie sfinalizowania robót.

Kolejny sezon budowlany przyniósł znaczące modyfikacje w urzeczywistnieniu projektów. W czerwcu roku 1837 Badeni rozpoczął z rządem negocjacje o zakup niewielkiej części terenu, wzdłuż którego miał przebiegać jedynie parawanowy segment fasady. Radca przekonywał, że jego budowa, „będąc już znacznie posuniętą”, a którą „zamierzał ozdobić dwoma balkonami, różnić się znacznie będzie co do powierzchni od części przyległej odwachowi”, wobec czego chciał nadać jej „kształt odpowiedni frontonowi domu, to jest: dać okna prawdziwe tam, gdzie miały być fałszywe i wzbogacić ją także dwoma balkonami, a tym sposobem zamienić projektowaną szopę na lokal, odpowiedni drugiej połowie gmachu i nadać całemu frontonowi symetrię jednostajną pod względem architektonicznym”⁴¹. Wyrażając zgodę na przedstawioną propozycję, Komisja Rządowa argumentowała, że dokonane przekształcenia przyczynią się do przyozdobienia placu. Ponadto władza zastrzegła sobie nieograniczone prawo użytkowania przejazdu bramnego, prowadzącego do gmachu Komory Celnej⁴².

⁴⁰ APW, HW, sygn. 555, k. 8–9. O udzieleniu pożyczki „na budowę posesji nr 549A obecnie się murującej” zawiadomił radcę Urząd Muncyपालny w 14 XII 1836 r.

⁴¹ Grunt zaznaczono na planie literami a, b, l, k. Kontrakt między rządem a Badenim zawarto 25 VII 1837 r.: *ibidem*, k. 15. Por.: APW, HW, sygn. 554, k. 55–57. Modyfikacje w realizacji założeń projektowych wiązały się ze wzrostem kosztów inwestycji, wobec czego Badeni i Schmidtner podpisali 26 X 1837 r. aneks do umowy, w myśl której Schmidtner „stosownie do poprawek na oryginalnym planie zakreślonych oraz anszlagów przez budowniczego Gołońskiego sporządzonych, zmiany w dawnym planie zrobione za obowiązujące przyjąć i wykonać niemniej część placu dawniej na budowę szopy przeznaczoną teraz w sposobie mieszkalnym także według planu i anszlagu zabudować obowiązek przyjmuje”: APW, HW, sygn. 554, k. 62. Badeni za dodatkowe prace zapewnił zapłacić entrepreneurowi sumę 15 tys. zł.

⁴² APW, HW, sygn. 555, k. 15.

Początkowego zamysłu wzniesienia kurtynowego odcinka fasady częściowo zatem poniechano, jako że wyłącznie jej południowy, pięcioosiowy segment, przesłaniający elewację Izby Celnej, miał stanowić atrapę. To nowe rozwiązanie korpusu głównego było zapewne szczegółowo dyskutowane z inwestorem, o czym zdaje się świadczyć zaplanowanie symetrycznie rozmieszczonych czterech balkonów, których architekt nie wprowadził na projekcie fasady. Przebudowa stała się pretekstem dla prośby o następną subwencję, udzielonej Badeniemu w sierpniu 1837 roku⁴³. Prace postępowały na tyle sprawnie, że niebawem można było zacząć pokrycie dachów blachą cynkową. Tymczasem na łamach stołecznej prasy, śledzącej na bieżąco wszystkie większe przedsięwzięcia budowlane, powstający pałac uznano za jedną z ważniejszych ówczesnie inwestycji warszawskich. Już w październiku 1837 roku zawiadomiono, że pierwsze piętro domu zostało wymurowane, zapewniając, że „budowa ukończy się w roku przyszłym” i „należeć będzie do zdobiących Warszawę”, gdyż „ma w rzędzie 29 okien”⁴⁴.

Inne jeszcze odstępstwo od pierwotnych zamierzeń ukazuje plan sytuacyjny przyległych nieruchomości: 549A i 550 przy ulicy Długiej, sporządzony przez Gołońskiego w listopadzie 1837 roku, dla uniknięcia konfliktu między ich właścicielami (il. 7)⁴⁵. Przyczynę ewentualnego sporu między sąsiadami mogło bowiem stanowić niefortunne umiejscowienie rynien, które z dachów wymurowanego już pałacu Badeniego odprowadzały wodę deszczową na teren działki będącej własnością kupca Wojciecha Sommera. Jak wynika z zachowanego rysunku, interesujące przeobrażenia zaszły nie tylko w korpusie pałacowym, lecz także od strony podwórza, gdzie elewacja zyskała centralnie zakomponowany ryzalit, mieszczący zapewne klatkę schodową i bramę przejazdową. Rozwiązanie to zwiększyło powierzchnię użytkową budowli i zarazem pozwoliło efektywniej zagospodarować parcelę.

⁴³ AGAD, KRSW, sygn. 5657, k. 110–113, 153–155; APW, HW, sygn. 554, k. 58–60.

⁴⁴ „Kurier Warszawski” (dalej: KW), XVII, 1837, nr 272, s. 1320.

⁴⁵ Plan dołączony został do księgi hipotecznej: APW, HW, sygn. 555, k. 323. Por.: APW, HW, sygn. 554, k. 64. Co prawda, plan sytuacyjny nie jest sygnowany, lecz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że został wykonany przez Gołońskiego, o czym świadczy charakter pisma architekta. Rynny odprowadzające wodę zostały oznaczone na planie literami a, b, c.

W połowie 1838 roku realizacja przedsięwzięcia wkroczyła w fazę wykończeniową, co odzwierciedlają rachunki obejmujące wynagrodzenia dla podwykonawców. Wszystkie roboty budowlane, nie licząc opracowania zewnętrznych elementów dekoracyjnych, sfinalizowano jesienią tegoż roku, wypełniając tym samym zobowiązania wobec Komisji Rządowej. Równocześnie większość prac prowadzono wówczas we wnętrzach, a szczególnie w najokazalszej sali pałacowej zwanej Wielkim Salonem, który ozdobiono sztukateriami oraz wyposażono m.in. w posadzki, drzwi, kominki i pięć pieców⁴⁶. W świetle archiwaliów wiadomo na przykład, że Ignacy Ciszewski otrzymał za skuteczną robotę sztukatorską 3 tys. złotych; Jan Hagen za odkucie kominków – 1800 złotych; tapicer Kazimierz Zaborowski – 1667 złotych; zdunowi Franciszkowi Schreierowi wypłacono 1000 złotych; malarzowi pokojowemu Janowi Gotliebowi Kusmali – 600 złotych; Haskielowi Endewajowskiemu za prace szklarskie – 800 złotych; Perksowi zaś 700 złotych za dostarczenie żelaza⁴⁷. W owym czasie Badeni uzyskał kolejną subwencję w wysokości 60 tys. złotych na kontynuowanie inwestycji, uzasadnioną niewątpliwym zyskiem kasy miejskiej ze spłaty kredytu oraz długoletnią, gorliwą służbą radcy na stanowiskach urzędniczych⁴⁸.

Jednocześnie koncentrowano się na ostatecznym ozdobieniu murów zewnętrznych. Ostatnim etapem prac, podjętym latem 1838 roku, było osadzenie w tympanonie monumentalnej dekoracji rzeźbiarskiej, wykonanej na zlecenie radcy przez cenionego artystę – Pawła Malińskiego, z którym Gołowski wówczas współpracował podczas urzędowania soboru⁴⁹. Z pewnością powierzenie Malińskiemu ozdobienia frontonu było podyktowane jego renomą zawodową i wieloletnim doświadczeniem. Główne pole jego dzia-

⁴⁶ APW, HW, sygn. 554, k. 67, 76; sygn. 555, k. 37.

⁴⁷ *Ibidem*. Por.: AGAD, KRSW, sygn. 6021, k. nlb.

⁴⁸ Pożyczka przyznana została 28 VI 1838 r. na posiedzeniu Rady Administracyjnej: AGAD, KRSW, sygn. 6021, k. nlb. Zob. także: AGAD, KRSW, sygn. 5659, k. nlb.

⁴⁹ Maliński przygotował elementy dekoracji architektonicznej i rzeźbiarskiej w fasadzie oraz detale we wnętrzu prawosławnej świątyni: kapitele, rozety we fryzie i płaskorzeźbione *Oko Opatrzności*. Zob.: AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 75, s. 324, 710. Autorstwo Malińskiego odnośnie do dekoracji rzeźbiarskiej pałacu Badeniego potwierdzają jedynie wzmianki w prasie, powtórzone następnie przez Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego. Zob.: KW, XVIII, 1838, nr 278, s. 1333; F. M. Sobieszczański, *Rys historyczno-statystyczny wzrostu i stanu miasta Warszawy*, oprac. K. Zawadzki, Warszawa 1974, s. 264.

łałości stanowiło bowiem dekorowanie architektury warszawskich budowli, zarówno prywatnych, jak i państwowych, do których wykonywał płaskorzeźby oraz pełnoplastyczne posągi o wysokiej klasie artystycznej⁵⁰. W październiku „Kurier Warszawski” zawiadamiał, że „dom jest już zamieszkały i ozdabia tamtejszą okolicę”⁵¹. Jednak nie tylko rodzina Badenich użytkowała pałacowe wnętrza – rozmaite lokale udostępniono prywatnym najemcom, o czym świadczą liczne ogłoszenia w warszawskich periodykach⁵².

Przygotowane przez Gołońskiego projekty i kosztorysy dotyczyły także zagospodarowania podwórza pałacowego. Równocześnie z pracami przy wykańczaniu i dekoracji pałacowego korpusu wznoszono dwupiętrową kamienicę wraz z murowanymi zabudowaniami gospodarczymi: stajnię na cztery konie, wozownią na trzy powozy oraz drwalnię, a roboty w tym zakresie trwały zapewne do 1840 roku⁵³. Natomiast na niedawno uzyskanym od władz gruncie, o wymiarach 8,5 sążni długości i 4 sążni szerokości, stanął południowy segment rezydencji „bez tylko dwóch balkonów od strony odwachu, które na wiosnę 1839 roku egzystować mają”⁵⁴. Ta część pałacu zajmowała o połowę mniejszą powierzchnię niż mieszkalna i wyposażona była w centralnie zakomponowaną bramę przejazdową, oddaną na użytek publiczny.

⁵⁰ Szerzej o twórczości Malińskiego: M. I. Kwiatkowska, *Rzeźbiarze warszawscy XIX wieku*, Warszawa 1995, s. 11, 15 n.

⁵¹ KW, XVIII, 1838, nr 278, s. 1333.

⁵² Anonse na temat wynajmu lokali i prowadzenia rozmaitych usług w pałacu Badeniego: „Gazeta Warszawska”, LXVI, 1839, nr 96, s. 8; KW, XIX, 1839, nr 93, s. 438 n.; nr 174, s. 3 (dodatek); nr 298, s. 1437; nr 301, s. 7 (dodatek); XX, 1840, nr 5, s. 28; nr 12, s. 60; nr 41, s. 200; nr 59, s. 280; nr 93, s. 444; XXII, 1842, nr 55, s. 1 (dodatek); nr 59, s. 2 (dodatek); XXV, 1845, nr 160, s. 780; XXVI, 1846, nr 4, s. 1 (dodatek); XXVII, 1847, nr 144, s. 1 (dodatek); XXXIV, 1854, nr 175, s. 932. Por.: APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 171.

⁵³ Art. 5 kontraktu na budowę pałacu głosił, że „urządzenie kloak należy do Wielmożnego Schmidtnera; co do drwalni, stajni na 4 konie i wozowni na 3 powozy, których koszt do anszłagu nie wchodzi, takowe Schmidtner obowiązuje się wybudować z materiału bezpłatnie dostarczonego, za zwrotem tylko przez Jaśnie Wielmożnego Badeniego kosztu majstra, wedle obliczenia przez Wielmożnego Gołońskiego sporządzonego”: APW, HW, sygn. 554, k. 43.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 76.

Choć pałac został ukończony w połowie 1839 roku – o czym donosiła „Gazeta Warszawska” – dopiero wiosną roku następnego Gołoński poręczył w piśmie do Komisji Rządowej, iż „wszelkie zobowiązania się przez Jaśnie Wielmożnego radcę stanu Badeniego kontraktami [...] przyjęte, do rozszerzenia lokalności i ozdoby murów frontowych całej budowli domu nr 549A, i przyległego odwachu, ściśle wedle planów i widoków rządu wykonanymi już zostały”⁵⁵. Badeni złożył podobne zawiadomienie o swych działaniach, stwierdzając: „dopełniłem tego, co do mnie należało i wszelkie zastrzeżone budowle kompletnie ukończonymi zostały, w czym na świadectwo budowniczego Gołońskiego powołuję się”⁵⁶. Zgodność uskuteczionych planów z wymaganiami określonymi w umowie ostatecznie potwierdził w październiku 1840 roku Alfons Kropiwnicki, tym samym dopełnione zostały urzędowe procedury, oficjalnie zamykające inwestycję⁵⁷.

*

Ówczesny wygląd placu Krasieńskich z pałacem Badeniego przybliży litografia Maurycego Scholtza, która powstała krótko po wzniesieniu gmachu, to jest w latach 1840–1841 (il. 8)⁵⁸. Stanowi ona cenne źródło również dlatego, że autor ujął całą wydłużoną fasadę wraz z jej elewacją północną, co ma istotne znaczenie dla ustalenia ostatecznej formy budowli. Jej stan przybliżają ponadto archiwalne fotografie, autorstwa Karola Beyera, wykonane około 1861 roku (il. 9–10)⁵⁹. Skonfrontowanie tych przekazów z koncepcją zaprezentowaną w projektach ujawnia, iż bez większych zmian udało się zrealizować zaakceptowaną wersję, wznosząc jednopiętrową budowlę na rzucie wydłużonego prostokąta, flankowaną nieznacznymi ry-

⁵⁵ „Gazeta Warszawska”, LXVI, 1839, nr 226, s. 1. Oświadczenie Gołońskiego z 23 IV 1840 r.: AGAD, KRSW, sygn. 6404, s. 247.

⁵⁶ Pismo Badeniego z 24 IV 1840 r.: AGAD, KRSW, sygn. 6404, s. 245; APW, HW, sygn. 555, k. 95.

⁵⁷ APW, HW, sygn. 554, k. 111.

⁵⁸ Egzemplarze litografii Scholtza przechowywane są w Bibliotece Narodowej w Warszawie (nr inw. G. 33954) oraz w Muzeum Warszawy (nr inw. 26047).

⁵⁹ Szerzej o działalności Karola Beyera: D. Jackiewicz, *Karol Beyer 1818–1877*, Warszawa 2012, s. 5 n.

zaliczonymi. W trzydziestojednoosiowej fasadzie dominującym elementem były okazałe portyki o sześciu kolumnach w wielkim porządku greckim, dźwigający trójkątny tympanon i dostawiony do środkowej części ryzalitowej o siedmiu osiach⁶⁰. Boczne, pięcioksiowe ryzalitty, rozczłonkowane pilastrami i nakryte frontonami, rozwiązane zostały według jednakowego schematu, wykorzystującego zasadę wielkiego porządku cokołowego, w połączeniu z gładką ścianą i jej podziałem poziomym pasem międzypiętrowym, wspierającym okna górnej kondygnacji. Oszczędna pod względem wystroju elewacja frontowa między ryzalitami a portykiem w obu kondygnacjach zyskała delikatne boniowanie o prostokątnym wykroju. Poziom parteru od piętra rozdzielał wąski, lecz wyrazisty gzyms kordonowy, ozdobiony roślinnym ornamentem; prostokątne okna zostały obwiedzione profilowanymi opaskami, zwieńczonymi odcinkami gzymsu, dodatkowo na parterze wzbogaconymi o płyciny podokienne. Odmienną nieco formę od planowanej nadano dwóm bramom przejazdowym, które zamknięto, nie jak w projekcie prosto, lecz łukiem pełnym, podkreślonym przez boniowany pas, imitujący układ pięciobocznych kłińców (il. 11).

Istotnym dopełnieniem architektury pałacu była dekoracja fasady, która w znacznym stopniu odpowiadała założeniom projektowym (il. 12). W wydatnym fryzie – na osi kolumn i pilastrów – zakomponowano płaskorzeźbione wieńce ze wstęgami, a we frontonach ryzalitów bocznych – niewielkie okulusy. Głównym akcentem plastycznym budowli była wielofiguralna, kamienna kompozycja tympanonu, prezentująca scenę przyjęcia Psyche przez Zeusa do grona bogów na Olimpie i jej zaślubin z Erosem (il. 13). Wśród pozostałych postaci rozpoznać można: Apolla z lirą i łabędziem, Atenę z tarczą i gałązką oliwną, Herę z pawiem, Heraklesa z maczugą i Afrodytę z różą. Dekoracja jest czytelna, a przy tym bogata kompozycyjnie i treściowo. Na odznaczający się pietyzmem wykonania repertuar detali o antycznej genezie złożyły się trzy akroteriony palmetowe przyczółka, a w partii belkowania – ornamenty z palmetami, kimationem jońskim,

⁶⁰ W literaturze przedmiotu funkcjonują nieprawidłowe ustalenia odnośnie do liczby osi pałacowej fasady: Anna Oleńska i Jarosław Zieliński określili elewację jako 29-osiową, Tadeusz Stefan Jaroszewski zaś jako 21-osiową. Zob.: T. S. Jaroszewski, *op. cit.*, s. 138; A. Oleńska, *op. cit.*, s. 103; J. Zieliński, *op. cit.*, s. 12.

astragalem i żąbkowaniem. Pomiędzy portykiem a ryzalitami umieszczono po dwa balkony z ozdobnymi, żelaznymi balustradami o uproszczonych motywach palmy, wsparte na potężnych, kamiennych kroksztynach. Przysiąc jednak należy, że ingerencja w pierwotny zamysł przez urozmaicenie elewacji balkonami zakłóciła równowagę i prostotę kompozycji.

Jednolity wyraz zyskała również elewacja północna o trzech osiach, przylegająca do parterowego pawilonu ogrodu Krasińskich. Została ona ukształtowana analogicznie do fasady, dzięki centralnemu zakomponowaniu balkonu oraz zastosowaniu identycznej konstrukcji i oprawy okien (il. 14). Natomiast od ulicy Długiej pałac nie miał własnej ściany szczytowej ani nie przesłaniał elewacji Komory Celnej, chociaż jej kraniec formowała jedna oś ryzalitu, stanowiąca przedłużenie parawanu fasady (il. 15).

Właściwe rozpoznanie programu funkcjonalnego i charakteru wnętrza rezydencji jest utrudnione wobec niezachowania się żadnych przekazów ikonograficznych, dokumentujących pierwotny rozkład i funkcje poszczególnych pomieszczeń. Obecnie tylko jedna fotografia – wykonana w 1933 roku, gdy pałac był siedzibą Sądu Apelacyjnego – daje wyobrażenie o zasadniczym wystroju tych apartamentów (il. 16)⁶¹. Uwieczniona na zdjęciu sala, założona na owalnym rzucie, podzielona została symetrycznie rozmieszczonymi kanelowanymi kolumnami i pilastrami doryckimi, na których wsparto potężne belkowanie o skromnym, sztukatorskim ornamencie w formie żąbkowania. Nie sposób dokładnie ustalić, czy to pełne prostoty wnętrze odzwierciedlało początkowy stan, czy też uległo na przestrzeni wieku istotnym zmianom na skutek przejmowania budowli przez kolejnych użytkowników. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można jednak wnioskować, że najpoważniejsze modyfikacje w strukturze wnętrza przeprowadzono dopiero w okresie międzywojennym podczas adaptacji pałacu na cele urzędowe. Wprawdzie trudno ocenić zakres dokonanej ingerencji, niemniej jednak – jak sugeruje fotografia – starano się uszanować zasadniczą kompozycję, utrzymując dawny surowy wyraz sali. Nie zachowano natomiast dwóch pieców kaflowych, wstawionych we wnęki ściany, zastąpionych instalacją grzewczą z kaloryferami. Można też przypuszczać, że drzwi były niegdyś ujęte w proste obramienie lub dodatkowo ozdobione supraportą. Ten kla-

⁶¹ Fotografia należy do zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

sycystyczny salon, odpowiadający stylem fasadzie, był tylko jednym z dwudziestu czterech dużych pokoiów, nie licząc mniejszych⁶². Niewykluczone, że również w pozostałych reprezentacyjnych pomieszczeniach głównym elementem pierwotnego wystroju uczyniono porządkową dekorację architektoniczną, wprowadzając pilastrową artykulację ścian i kolumny oraz fastryki i plafony na sufitach, aby osiągnąć efekt jednolitej całości.

Kilka cennych wskazówek na temat charakteru wnętrza zdradza relacja z wystawnego przyjęcia, zamieszczona na łamach „Kuriera Warszawskiego”: „Wczoraj nader świetne i liczne towarzystwo znakomitych osób napełniało piękne salony apartamentu Jaśnie Wielmożnych Badenich, w nowym ich pałacu zdobiącym doskonałej i poprawnej architektury fasadą, rozległy plac Krasińskich. Przedsiń, wspaniale wznoszące się schody, ubrane były w najpiękniejsze krzewy [...]. Główny salon struktury czworobocznej, okryty wewnątrz ścian gustownym obiciem, ozdobiony sztukateriami, zwierciadłami i spizami, zawarty podwójnymi misternej roboty z orzechowego drzewa wysadzanego białym, zdobny gustowną, czyniącą zaszczyt warszawskim rzemieślnikom posadzką, i wspaniale oświetlony [...] przedstawiał [...] obszerne pole do tańców. Za tym salonem przeciągał się długi szereg pokoi, również gustownie, każdy w swoim rodzaju przybranych, a z tych niektóre oświetlone słabym promieniem kolorowego światła, obok mocno rozwidnionego salonu balowego, uroczy przedstawiały kontrast”⁶³.

Zawarte w doniesieniu prasowym informacje na temat wnętrza znajdują uzupełnienie w inwentarzu ruchomości zgromadzonych w pokojach, co pozwala w ogólnym zarysie zrekonstruować dyspozycję przestrzenną pałacu⁶⁴. Choć niewielka kubatura uniemożliwiła zastosowanie skompli-

⁶² APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 171.

⁶³ KW, XX, 1840, nr 28, s. 131. Wspomnienie na temat wieczorków muzycznych i przedstawień teatru amatorskiego, organizowanych w pałacu Badeniego, na których był m.in. namiestnik Iwan Paskiewicz z żoną: KW, XXX, 1850, nr 15, s. 81.

⁶⁴ Inwentarz ruchomości, sporządzony w 1868 roku po śmierci kolejnego dysponenta pałacu – Hermana Epsteina, zawiera opis majątku ruchomego, będącego na wyposażeniu niektórych pomieszczeń domu: APW, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, sygn. 61 (nr aktu 7900), s. 385–392. Zob. aneks. Inwentarz ten pokrótce przeanalizowała Anna Wiernicka, nie poświęcając jednak uwagi dyspozycji przestrzennej i charakterowi wnętrza: A. Wiernicka, *Warszawski zamożny dom bankierski w drugiej połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, LII, 2004, nr 1, s. 94 n.

kowanego programu funkcjonalnego, to zaproponowana przez Gołońskiego aranżacja wewnątrz musiała przewidzieć podwójne przeznaczenie gmachu – uwzględniać potrzeby właściciela, jego rodziny i osób zatrudnionych w domu, a zarazem spełniać funkcję usługową. Najprawdopodobniej więc siedziba otrzymała układ dwutraktowy i – zgodnie z tradycją budowlaną – na parterze zlokalizowano rozmaite pomieszczenia administracyjno-gospodarcze oraz mieszkania dla służby i sublokatorów, jak stróżówka, kuchnia i spiżarnia. Główne wejście rezydencji prowadziło przez portyk do przestronnego westybulu, z którego okazałe schody wiodły na górny korytarz. Piętro o charakterze *piano nobile*, rozlokowane zapewne w układzie amfiteatrowo-korytarzowym, mieściło prywatny apartament gospodarzy, pokoje gościnne i część oficjalną domu. Zróżnicowanie sfer aktywności domowników wymagało wydzielenia przestrzeni podporządkowanych rytmowi dnia i panującym obyczajom życia codziennego. Powierzchnię tej kondygnacji musiały więc zająć pokoje sfery rodzinno-prywatnej, jak: sypialnia, garderoba, buduary pani i pana domu oraz jego gabinet. Z kolei zespół pomieszczeń reprezentacyjnych otwierała jedna z najważniejszych sal pałacu – Wielki Salon, wyróżniający się bogatym wystrojem i wyposażeniem, co zrelacjonował korespondent gazety. Nie mogło zabraknąć także bawialni, jadalni czy pokoju bilardowego z biblioteką, które sprzyjały organizowaniu spotkań towarzyskich. Ze względu na ułatwienie dostępu do gmachu i usprawnienie komunikacji wewnątrz wydłużonego korpusu – tym bardziej że nastąpiło zwiększenie powierzchni użytkowej dzięki rozbudowie skrzydła południowego – konieczne było zapewnienie kilku bocznych klatek schodowych i stosunkowo dużej liczby dodatkowych drzwi wejściowych do budynku: przy bramach przejazdowych od frontu oraz w ryzalitach. Odrębne wejścia sprzyjały również odseparowaniu dowolnej przestrzeni o innym zastosowaniu lub odmiennym sposobie funkcjonowania, dzięki czemu możliwe było udostępnianie części pomieszczeń pod wynajem.

Poziom nowo powstałej budowli i jej rozmach sprawiły, że wyrażnie zaznaczyła się ona w krajobrazie architektonicznym miasta, przerastając skalą i walorami estetycznymi współczesne lub niewiele wcześniej wzniesione warszawskie rezydencje. Wrażenie, jakie gmach wywoływał swym monumentalizmem, trafnie oddaje miniatura poetycka w formie dialogu, autorstwa ówczesnego poety i tłumacza – Józefa Dionizego Minasowicza:

- Co za pałac wspaniały!
- Właściciel, jak w niebie!
- Lecz i architekt dzielny!
- Stawiał, jak dla siebie...⁶⁵

Znaczne gabaryty stały się również powodem ironicznych lub krytycznych uwag, formułowanych pod adresem pałacu, „o którym warszawiacy zwykli byli mawiać: prawda, że piękny – ale za długi”⁶⁶.

Przeprowadzone przez Gołońskiego zabiegi złożyły się na interesujące i oryginalne, choć jednocześnie dość konwencjonalne dzieło późnego klasycyzmu. Pałac cechowały wyważone proporcje, równowaga podziałów fasady i elewacji, jednolitość surowej i monumentalnej bryły, czyli środki wyrazu charakterystyczne dla klasycyzmu czasów Królestwa Polskiego. Projektując portyk, Gołoński odwołał się do porządku jońskiego w odmianie greckiej, choć nie udało się architektowi zachować wszystkich jego reguł. Elewację frontową budowniczy skomponował z wyjątkową starannością, dbając o jej warstwę dekoracyjną oraz symboliczną wymowę. Znamienny dla estetyki dziewiętnastowiecznego klasycyzmu był również oszczędny sposób operowania detalem architektonicznym, który został ściśle podporządkowany strukturze budowli. W opinii Tadeusza Stefana Jaroszewskiego użycie w rezydencji Badeniego form klasycystycznych nie było przykładem anachronizmu, lecz wręcz przeciwnie – stanowiło przejaw zakorzenienia się w polskiej praktyce architektonicznej nowej tendencji, w myśl której traktowano wzorce klasyczne jako jedną z wielu form rozpowszechniającego się historyzmu, obok neogotyku, neorenesansu czy stylów orientalnych⁶⁷. Dobór formy stylowej, rozumianej jako zestaw motywów historycznych, najbardziej adekwatnych dla określonego przeznaczenia i charakteru budynku, został w tym przypadku wyrażony w adaptacji motywów starożytnych, w przeci-

⁶⁵ J. D. Minasowicz, *Na placu*, [w:] *Twory*, t. 3, Lipsk 1844, s. 192. Zob. również: APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 171.

⁶⁶ W. F. Szokalski, *op. cit.*, s. 51.

⁶⁷ T. S. Jaroszewski, *op. cit.*, s. 129 n. Spośród obszernej literatury dotyczącej zagadnienia historyzmu zob.: P. Krakowski, *Teoretyczne podstawy architektury wieku XIX*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki”, XV, 1979, *passim*; K. Stefański, *Architektura XIX wieku na ziemiach polskich*, Warszawa 2005, *passim*.

wieństwie do odmiennego w swym wyrazie klasycyzmu dekad poprzednich, bazującego przede wszystkim na osiągnięciach wielkich twórców renesansu, na czele z Andream Palladiem⁶⁸. Antyk grecki i rzymski przestały stanowić dla architektów nowego pokolenia dogmat, lecz jako kostiumy historyczne zachowały swą atrakcyjność jeszcze do połowy XIX stulecia, mimo iż rozwijający się historyzm został zdominowany przez neorenesans i neogotyki. Gołowski reprezentował nowe pokolenie twórców, którzy – uznając za Jeanem-Nicolasem-Louisem Durandem istnienie innych źródeł inspiracji twórczej – nie podzielali już przekonania, że sztuka podlega jednej, właściwej normie piękna i jednej normie stylowej⁶⁹. Architekci ci mieli do dyspozycji liczne wzorniki architektoniczne, fachowe podręczniki i czasopisma, które będąc bogatym źródłem wzorów przydatnych w praktyce projektowej, ułatwiały osiągnięcie maksymalnej wierności wobec naśladowanych dzieł.

Jakkolwiek nie sposób dla pałacu Badeniego znaleźć bezpośredni pierwowzór, to Gołowski stworzył efektowną kompilację, wykorzystując schematy kompozycyjne naśladowujące – zdaniem Tadeusza Stefana Jaroszewskiego – późny klasycyzm Karla Friedricha Schinkla⁷⁰. Jednocześnie przyjęta przez Gołowskiego interpretacja antyku zbliżała warszawską siedzibę do realizacji innego niemieckiego architekta, Leona von Klenzego. Najbardziej prawdopodobne jednak, że pierwszorzędną inspirację dla Gołowskiego stanowiły dzieła akademickiego klasycyzmu o wyraźnej petersburskiej proveniencji. Analogii w zasadniczym ukształtowaniu fasady pałacu Badeniego można dopatrzeć się w rozwiązaniach architektonicznych, uskutecznionych w Helsinkach przez Johanna Carla Ludwiga Engla: w pałacu Senatu na placu Senackim, wzniesionym w latach 1822–1828, oraz w gmachu Uniwersytetu, powstałym w latach 1828–1832 (il. 17–18)⁷¹.

⁶⁸ J. Summerson, *The Classical Language of Architecture*, London 1993, s. 89 n.

⁶⁹ Kwestię wpływu doktryny Duranda na polskich twórców podjął: A. Rottermund, *Jean-Nicolas-Louis Durand a polska architektura pierwszej połowy XIX wieku*, Wrocław 1990, s. 7 n.

⁷⁰ T. S. Jaroszewski, *op. cit.*, s. 138. Omówienie twórczości niemieckiego architekta w: A. Haus, *Karl Friedrich Schinkel als Künstler*, Monachium 2001, s. 5 n.; M. A. Zadow, *Karl Friedrich Schinkel. Leben und Werk*, Berlin 2003, s. 7 n.

⁷¹ M. C. Donnelly, *Architecture in the Scandinavian Countries*, Cambridge 1992, s. 198 n.; N. E. Wickberg, *Finnische Baukunst*, Helsinki 1959, s. 21, 70 n.; G. Ruszczyk, *Wpływy rosyjskie w architekturze Finlandii*, [w:] *Kultura i polityka. Wpływ polityki rosyjskiej*

Ten specyficzny schemat kompozycyjny elewacji frontowej na szeroką skałę upowszechniany był za sprawą twórców rosyjskich, jak choćby Karła Rossiego (il. 19–20)⁷². Klasycyzm o rosyjskiej genezie, który osiągnął punkt szczytowy rozwoju w pierwszej ćwierci stulecia, ciągle obecny był podówczas w budownictwie Królestwa Polskiego, zwłaszcza w architekturze użyteczności publicznej⁷³. Oddziaływanie tego modelu architektonicznego zaznaczyło się głównie we wprowadzeniu wydłużonej fasady, przy czym należy zaznaczyć, iż znany był on na gruncie warszawskim od dawna. Sam Gołoński zetknął się z nim wielokrotnie wcześniej, choćby jako adiunkt budowniczy Komisji Nadzoru Budowli Korony, zarządzający urzeczywistnieniem m.in. planów przebudowy Zamku Królewskiego czy Koszar Żoliborskich, wedle projektów i pod kontrolą intendenta generalnego budowli królewskich – Jakuba Kubickiego (il. 21)⁷⁴. Dzięki pracy u boku wybitnego architekta, Gołoński przyswoił sobie całkiem obszerny zasób różnorodnych klasycyzujących motywów, zarówno współczesnych, jak i osiemnastowiecznych, które umiał właściwie przetworzyć i zastosować, wzięwszy pod uwagę ówczesną modę i funkcję projektowanego gmachu. Trudno dopatrywać się tu świadomego nawiązywania do wymienionych form, gdyż o wyglą-

kacyjnej na kulturę zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego (1772–1915), red. D. Konstantynow, P. Paszkiewicz, Warszawa 1994, s. 120–121. Por.: N. Kent, *The Soul of the North. A Social, Architectural and Cultural History of the Nordic Countries 1700–1940*, London 2001, s. 288 n.

⁷² Monografia Rossiego: W. Piljawszki, *Zodczij Rossi*, Moskwa 1951, s. 11 n. Por.: *idem*, *Cechy szczególne architektury rosyjskiego klasycyzmu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, X, 1965, z. 2, s. 118 n.

⁷³ Problem zależności rodzimej architektury i urbanistyki od wzorów rosyjskich zasygnalizowany został niegdyś przez: W. Kalinowski, S. Trawkowski, *Uwagi o urbanistyce i architekturze miejskiej Królestwa Kongresowego w pierwszej połowie XIX wieku*, „Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki”, I, 1956, s. 64; W. Piljawszki, *Rosyjskie plany budowy miast i wzorcowe projekty architektoniczne początku XIX wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XV, 1970, z. 1, s. 49 n.

⁷⁴ AGAD, Intendent Generalny Budowli Królewskich, sygn. 23–25, s. nlb.; Komisja Nadzoru Budowli Korony, sygn. 10, s. nlb.; sygn. 22, s. nlb.; Zarząd Pałaców Cesarskich, sygn. 202, s. nlb. Por.: E. Ziółkowska, *op. cit.*, s. 183 n.; E. Szwankowski, *Kubickiego plany przebudowy Zamku Warszawskiego w Ermitażu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XIX, 1957, nr 4, s. 386 n. Postać i dorobek Kubickiego scharakteryzowali: M. Kwiatkowski, *Kubicki Jakub*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 16, s. 17 n.; J. Obarski, *Materiały do życia i twórczości Jakuba Kubickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XVI, 1954, nr 3, s. 332 n.

dzie budowli niewątpliwie zadecydowało przede wszystkim pierwotne przeznaczenie jej na siedzibę rządową, toteż nurt oficjalny, klasycystyczny był najbardziej odpowiedni dla gmachów publicznych⁷⁵.

Zagadnieniem pozostającym w ścisłym związku z formą artystyczną pałacu jest jego wymowa ideowa. Późnoklasycystyczna budowla, o szlachetnym, dostojnym charakterze, w znakomity sposób wyrażała cele reprezentacyjne i uwznioślała osobę fundatora, odpowiadając państwowo-politycznemu programowi treściowemu. W realizacji tej znalazło swój wyraz przekonanie, że architektura porządkowa stanowi sprawdzoną wykładnię potęgi i władzy, a tym samym pozostaje najstosowniejsza dla oficjalnych gmachów publicznych. Sięgnięcie przez Gołońskiego po tradycyjne formy architektury klasycystycznej postrzegać należy przez pryzmat pozaartystycznych uwarunkowań. Niezależnie od panujących wówczas przekonań estetycznych, gustu i preferencji zleceniodawcy, czynnikiem, który niewątpliwie wpłynął na wybór stylistyki, było upodobanie władz do akademickich schematów porządkowych. Monumentalizm tej architektury najczytelniej bowiem wyrażał ideologię carskiego reżimu. Budowa pałacu Badeniego, podyktowana zamiarem regulacji placu Krasińskich, wpisywała się zatem w architektoniczno-urbanistyczny program zmiany oblicza Warszawy, będącego ważnym instrumentem propagandy politycznej i walki ideologicznej. Dyktowały go z jednej strony wymogi strategiczne, mające zabezpieczyć miasto przed potencjalnymi rozruchami rewolucyjnymi, z drugiej zaś – konieczność podkreślenia rosyjskiego panowania. Podstawowymi składnikami militarno-policyjnej koncepcji urbanistycznej były szeroka, trudna do zabarykadowania ulica i rozległy plac, umożliwiający koncentrację oddziałów wojskowych, a zarazem ułatwiający komunikację z rozlokowanymi na obrzeżach miasta koszarami⁷⁶. W tym kontekście należy przywołać plac Saski z pałacem Skworcowa, postrzeganych wówczas jako manifestacja

⁷⁵ O wymowie ideowej klasycystycznych gmachów rządowych krótko w: W. Krasowski, *Problemy architektury polskiej między trzecią ćwiertnią XVIII wieku a drugą XX wieku*, „Architektura”, 1978, nr 11/12, s. 53 n. Por.: A. Rottermund, „Magiczne kolumny” i „ustronne komnaty”. *Uwagi o architekturze i urbanistyce warszawskiej 1815–1850*, [w:] *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*, Warszawa 1988, s. 445 n.

⁷⁶ A. Rottermund, *op. cit.*, s. 448.

przynależności Warszawy do Cesarstwa (il. 22)⁷⁷. Podobieństwo między tym założeniem a placem Krasińskich ujawnia się zarówno w przyjętej przez władze taktyce postępowania wobec organizowanej przestrzeni, jak i w wykorzystanych formach stylistycznych dla nowo wzniesionych pałaców. Zgodnie z oficjalną artystyczną doktryną, obowiązującą na dworze carskim, nie dopuszczano innego sposobu architektonicznego myślenia w rozwiązywaniu gmachów symbolizujących władzę⁷⁸.

W przypadku realizacji Gołońskiego widoczne jest wyraźne przesunięcie punktu ciężkości z czysto stylistycznej gry porządkami na problem przestrzeni i bryły. Najistotniejszym problemem, któremu musiał sprostać Gołoński, było odpowiednie zakomponowanie pałacowej bryły na niedużej posesji. Zamysł jej opracowania nie został w pełni zrealizowany, ponieważ w trakcie budowy, o czym już wspomniano, zdecydowano o zabudowaniu dwunastoosiowej partii fasady-parawanu⁷⁹. Fakt ten znajduje potwierdzenie na planie sytuacyjnym placu z *Taryfy domów miasta Warszawy*, wykreślonym przez inżyniera Hiacynta Świątkowskiego w 1852 roku (il. 23)⁸⁰. Ostateczną formę, nadaną pałacowej bryle, odtwarza również niemiecka fotografia lotnicza, wykonana wiosną 1944 roku, na krótko przed zombardowaniem obiektu (il. 24)⁸¹. Rezygnacja z parawanowej ściany, a tym samym poszerzenie korpusu nie tylko zwiększyło powierzchnię użytkową pałacu, lecz także pozwoliło lepiej usytuować obszerniejszą reprezentacyjną klatkę schodową. Jak przekonuje wspomniane zdjęcie, daleko idące zmiany nastąpiły w oprawie podwórza pałacowego, który formowała rozbudowana, trzypiętrowa kamienica czynszowa na rzucie litery L, ustawiona wzdłuż

⁷⁷ Kwestię przebudowy pałacu Saskiego przeanalizował: *idem*, *Zwycięstwo i porażka historyzmu. Konkurs a przebudowa pałacu Saskiego w Warszawie*, [w:] *Muzeum i twórca. Studia z historii sztuki i kultury ku czci prof. dr. Stanisława Lorentza*, Warszawa 1969, s. 433 n. Por.: A. Szczypiorski, *op. cit.*, s. 129 n.

⁷⁸ A. Rottermund, „*Magiczne kolumny*”..., s. 449.

⁷⁹ Nie miała zatem racji Anna Oleńska, pisząc, iż zrealizowano parawanowy łącznik pałacu Badeniego: A. Oleńska, *op. cit.*, s. 103.

⁸⁰ Rytowany plan sytuacyjny zamieszczony w: H. Świątkowski, *Taryfa domów miasta Warszawy i Pragi z planem ogólnym i 128 szczegółowych planików ulic i domów*, Warszawa 1852, s. 117.

⁸¹ Szczegółowe informacje na temat fotografii: M. Barański, A. Sołtan, *Warszawa – ostatnie spojrzenie. Niemieckie fotografie lotnicze sprzed sierpnia 1944*, Warszawa 2004, s. 53 n.

granic posesji i zespolona z pałacem. Ten przekaz ujawnia ponadto kształt ryzalitu tylnej elewacji, przez który przebiegał przejazd na zaplecze.

Ogromna wydłużona fasada nadawała budowli majestatyczny charakter, tym samym kamuflując rzeczywistość, stosunkowo niewielką kubaturę budynku. Jej południowy, ryzalitowy segment był wyłącznie parawanem, za którym znajdował się w rzeczywistości odrębny budynek Komory Celnej. Niewątpliwie zatem owa elewacja była swoistą, teatralną częścią budowli. Było to rozwiązanie niekonwencjonalne, aczkolwiek nie nowatorskie. Bodaj najbardziej znany przykład zastosowania ściany kurtynowej w dziejach polskiej architektury stanowi parawanowe skrzydło południowe Zamku Królewskiego na Wawelu⁸². Podobny model kurtynowej fasady na gruncie warszawskim zaprojektował w 1743 roku Jakub Fontana dla gmachu Collegium Nobilium, przewidując dostawienie pozornego skrzydła do ściany szczytowej pałacyku Humańskiego, zlokalizowanego u zbiegu ulic Długiej i Miodowej (il. 25). Koncepcję architekta, znaną z opublikowanych rok później rycin pijara Rocha Markowskiego, zrealizowano dopiero w latach 1783–1785 wedle projektu Stanisława Zawadzkiego⁸³. Nie jest wykluczone, że wzorów formalnych dla poszukiwań artystycznych dostarczyły Gołoniowskiemu doświadczenia poprzedników z lokalnego środowiska, które mógł poznać, będąc „budowniczym dyrygującym robotami” w trakcie adaptacji budynków pijarskich na siedzibę duchowieństwa prawosławnego.

Forma architektoniczna nowego budynku została zdeterminowana koniecznością dostosowania jej do sytuacji urbanistycznej, istniejącej w tej części miasta. Plan sytuacyjny placu z *Taryfy domów miasta Warszawy* oraz zdjęcie lotnicze doskonale uwidaczniają ukośne usytuowanie bryły rezydencji Badeniego względem osi kompozycyjnej placu Krasieńskich. Taka impostacja sprzyjała nie tylko wyeksponowaniu cerkwi, ale także ukazaniu fasady nowej budowli w najlepszych skrótach, otwierając perspektywę widokową zarówno

⁸² W kwestii urzędnika wawelskiego dziedzica szczegółowo: A. Fischinger, M. Fabiański, *Dzieje budowy renesansowego zamku na Wawelu około 1504–1548*, Kraków 2009, s. 75 n.

⁸³ Szersze omówienie tego zagadnienia: R. Mączyński, *Pijarski pałac Collegium Nobilium w Warszawie*, Warszawa 1996, s. 20 n.; *idem*, *Stołeczny pałacyk księdza Humańskiego*, „Rocznik Warszawski”, XXVII, 1998, s. 36 n.; *idem*, *Warszawska kamienica czynszowa pijarów projektu Stanisława Zawadzkiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, XXXV, 1987, nr 2, s. 251 n.

z wylotu ulicy Długiej, jak i od ulicy Świętojerskiej. Zabieg ten okazał się bardzo korzystny, jako że architektowi udało się uniknąć efektu „monotonnej” ściany. Bryła pałacu, skierowana w stronę wylotu ulicy Miodowej, miała stanowić symetryczny odpowiednik przeciwległej zabudowy kamienic mieszkalnych. Konsekwencją takiego ułożenia byłoby stworzenie rozległego widoku na sobór katedralny, przy jednoczesnym usunięciu dotychczasowego dysonansu w kompozycji tego fragmentu placu. Pałac Badeniego – nowy akcent w przebudowanym założeniu – dzięki odchyleniu od osi zabudowy zamykał perspektywę ulic Miodowej i Długiej, jednocześnie spełniając swą nadrzędną funkcję. Można zatem uznać, że uregulowano zachodnią pierzeję placu. Czy zatem przeciwległa pierzeja dziedzińca została ukształtowana według rządowych zamierzeń? Przywołana uprzednio litografia Scholtza oraz plan sytuacyjny Świątkowskiego przedstawiają całą zabudowę parceli 548 w niezmiennym stanie, a zatem plany jej likwidacji nie zostały doprowadzone do skutku. Jak wynika z zachowanej korespondencji urzędowej, ostatecznie rząd nie zdołał wygospodarować odpowiednich funduszy na realizację wspomnianego planu, jednak nie porzucono całkowicie myśli o uporządkowaniu placu. Długotrwałe pertraktacje o kosztowny wykup zmusiły władze do podjęcia decyzji o wywłaszczeniu jedynie części tejże posesji, w celu wyburzenia dwóch parterowych domów, chaotycznie dostawionych od ulicy Długiej. Dopiero w roku 1841, decyzją Prokuratury Generalnej, część owej nieruchomości przeszła na własność rządu, co umożliwiło rozbiórkę nabytych budowli⁸⁴. Chociaż usunięto niewielkie domy parceli 548, to parterowy budynek nadal stanowił niekorzystny, niejako przypadkowy element zabudowy, przyległy do piętrowej kamienicy (il. 26)⁸⁵. Kontrast między okazałym pałacem Badeniego a położonym *vis-à-vis* zaniedbanym sąsiedztwem zatarto po niespełna czterdziestu latach, w 1882 roku za sprawą wzniesienia dwupiętrowej, neorenesansowej kamienicy, uwiecznionej przez Maurycego Pusha (il. 27)⁸⁶.

⁸⁴ AGAD, KRSW, sygn. 6405, s. 227.

⁸⁵ O albumie *Widoki Warszawy*, w którym Brandel zamieścił przywołane zdjęcie: K. Lejko, *Warszawa w obiektywie Konrada Brandla*, Warszawa 1985, s. 75 n. Por. D. Jakiewicz, *Konrad Brandel 1838–1920*, Warszawa 2015, s. 5 n.

⁸⁶ Nowa kamienica wzniesiona została w latach 1881–1882 wg projektu budowniczego W. Grabowskiego: J. Zieliński, *op. cit.*, s. 14. Na temat fotografii Pusha: K. Lejko, J. Niklewska, *Warszawa na starej fotografii (1850–1914)*, Warszawa 1978, s. 155.

W następstwie podjętych przez Gołońskiego działań, realizowanych w ramach akcji „upiększania miasta”, uporządkowana została południowa pierzeja placu, a powstały nowy kontekst urbanistyczny sprawił, że pałac Badeniego stał się niemal równorzędny wobec, głównej do tej pory, dużo okazalszej bryły sąsiedniego pałacu Krasieńskich. Efekt ten osiągnął architekt przez wprowadzenie bryły zrównoważonej pod względem stylowo-kompozycyjnym, o ukośnym ustawieniu i uczynienie jej nieco niższą od bryły barokowego zabytku. W ten sposób stworzył wrażenie wtopienia nowego gmachu w istniejącą zabudowę, przy jednoczesnym dążeniu do zwartości, blokowości i horyzontalnego zamknięcia sylwety budynku. Prócz tego korespondowała ona z dawną oficyną pałacową, będąc poniekąd jej odpowiednikiem, dopełniającym i konsolidującym przestrzeń placu. Oba pałace, oglądane z perspektywy wylotu ulicy Długiej, tworzyły zwartą zabudowę, a nowo wzniesiona rezydencja okazała się efektownym zamknięciem tego założenia (il. 28).

Pod względem architektoniczno-urbanistycznym przeprowadzona regulacja placu Krasieńskich była korzystna, gdyż zasadniczo przekształceniu uległa jego skala i oprawa estetyczna. Niewątpliwie Gołoński umiejętnie zaaranżował przestrzeń, w której pałac Badeniego odegrał rolę elementu dopełniającego kompozycję oraz równoważącego dysharmonię gabarytową pomiędzy pałacem Krasieńskich a gmachem Komory Celnej. Zdaniem Jarosława Zielińskiego sytuacja nowego budynku silnie naruszyła barokową osiowość dawnego dziedzińca paradnego pałacu Krasieńskich⁸⁷. Nie mogło jednak stać się inaczej, skoro głównym akcentem architektonicznym placu starano się uczynić sobór Św. Trójcy. Wybudowanie pałacu było efektem przemyślanego i drobiazgowego projektowania architektoniczno-urbanistycznego, dzięki czemu oprawa placu – mimo realizacji przez różnych twórców – stanowiła zwartą zabudowę i wytyczała zamkniętą, logiczną przestrzeń. Mimo iż zamierzona regulacja nie uzyskała w planowanym czasie pełnego wymiaru, nadrzędne zamierzenie, jakim było „odkrycie placu przed cerkwią”, zostało osiągnięte. Plac nie uzyskał co prawda wystudowanego, idealnego planu, jednak nieukończona dotąd kompozycja urbanistyczna została w znakomity sposób dopełniona. Obszerna przestrzeń placu

⁸⁷ J. Zieliński, *op. cit.*, s. 12.

zintegrowana z ulicą Długą spełniała nie tylko ważną funkcję reprezentacyjną, lecz także handlową i komunikacyjną, dostosowaną tym samym do ówczesnych potrzeb dynamicznie rozwijającego się miasta.

Realizacja tak prestiżowego przedsięwzięcia, będącego jedną z najważniejszych inwestycji miejskich tego czasu, sytuowała Gołońskiego w kręgu architektów rozpoznawalnych, zapewniając mu uznanie, rozgłos, a wkrótce i rzeszę prywatnych klientów. Pałac Badeniego należy uznać za jedno z najważniejszych dzieł w dorobku Gołońskiego. Stanowi ono dowód jego inwencji, wysokich umiejętności, a zwłaszcza ewolucji postawy artystycznej, stopniowo zmierzającej od estetyki klasycyzmu ku historyzującym odmianom stylowym. Zainteresowanie antykiem nie ograniczyło się u Gołońskiego do tej jednej budowli. Architekt znakomicie radził sobie z różnego rodzaju zamówieniami, potrafiąc stosować formy antyczne do rozmaitych obiektów, zwłaszcza klasycystycznych, silnie antykizujących cerkwi. Co prawda we wczesnym historyzmie klasycyzm nie odgrywał już takiej roli, jak w czasach Królestwa Kongresowego, niemniej jednak stanowił ciągle jeden z istotnych komponentów krajobrazu architektonicznego, tym bardziej, że najdłużej utrzymywał się w oficjalnej architekturze państwowej i prawosławnej. Dzieła Gołońskiego, tak w wydaniu sakralnym, jak i mieszkalnym, są potwierdzeniem niebywałej siły, z jaką wzorce klasycystyczne zakorzeniły się w świadomości klienteli, jako że antyk wyrażał treści niezmiennie, ponadczasowe i kosmopolityczne.

*

Imponująca budowla nie pozostała długo własnością Badeniego – wiosną 1840 roku radca stanu sprzedał pałac znanemu warszawskiemu finansistcie Hermanowi Epsteinowi za kwotę 350 tys. złotych⁸⁸. Wśród opinii publicznej wyłoniły się liczne głosy oskarżające Badeniego o uczynienie pa-

⁸⁸ Kontrakt kupna-sprzedaży zawarto 28 IV 1840 r.: APW, HW, sygn. 554, k. 101–102; sygn. 555, k. 81–86. W opinii Aleksandra Kraushara była to horrendalnie wysoka cena, biorąc pod uwagę fakt, że Badeni nabył parcelę niespełna 4 lata wcześniej, zapłaciwszy jedynie 25 tys. zł: A. Kraushar, *op. cit.*, s. 22. Por.: „Gazeta Warszawska”, CLVIII, 1932, nr 358 b, s. 6.

łacu obiektem spekulacji lub po prostu „powiadano, że wystawił go za pieniądze bankiera Hermana Epsteina i właściwie dla niego”⁸⁹. Transakcja ta była odzwierciedleniem zmieniających się stosunków społecznych i umacniania pozycji zamożnego mieszczaństwa. Procesowi temu przyświecało przekonanie, iż reprezentant tej warstwy winien posiadać odpowiednio okazałą siedzibę, będącą wyznacznikiem jego statusu materialnego i aspiracji społecznych⁹⁰. Toteż w okresie międzypowstaniowym częstą praktyką wśród przedstawicieli warszawskiej burżuazji, będącej w fazie szybkiego pomnażania majątków, było kupowanie rezydencji szlacheckich lub rządowych.

Wprawdzie w kolejnych latach pałac nie uległ poważniejszym przekształceniom, lecz – jak wzmiankują zapisy w inwentarzu pośmiertnym Epsteina – nie szczędził on środków, aby siedziba jego rodziny olśniewała nowoczesnymi rozwiązaniami i komfortem. Pałac został wyposażony w instalację gazową, czego najpewniej dokonano około 1858 roku lub niedługo potem, w związku z rozwojem infrastruktury gazowniczej w śródmiejskich dzielnicach miasta⁹¹. Istotnym, choć niecodziennym w owym czasie, udogodnieniem była łazienka, wyposażona w wannę miedzianą, „dwa krany mosiężne w ścianie”, „dwa lejki miedziane z pod kranów” i „dwa kotły duże miedziane z rurami i urządzeniem: kranami do łazienki”⁹². Prócz apartamentów właściciela, mieszkań i lokali sklepowych do wynajęcia, w pomieszczeniach pałacowych urządzono biura kantoru bankowego nowego właściciela⁹³. Jego przedsiębiorstwo rozwinęło szeroką działalność inwesty-

⁸⁹ APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 169.

⁹⁰ Problematykę mentalności zamożnego mieszczaństwa i znaczenie, jakie w XIX w. przedstawiciele tej warstwy społecznej przywiązywali do posiadania rezydencji, nakreślił: I. Ihnatowicz, *Obyczaj wielkiej burżuazji warszawskiej w XIX wieku*, Warszawa 1971, s. 63 n.

⁹¹ APW, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, sygn. 61 (nr aktu 7900), s. 386–392. K. Gregorowicz, *Warszawa pod względem topograficznym, higienicznym i geologicznym*, Warszawa 1862, s. 21. Por.: A. Wiernicka, *op. cit.*, s. 94, 96 n. O rozwoju oświetlenia gazowego w Warszawie: A. Szczypiorski, *op. cit.*, s. 111 n.

⁹² APW, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, sygn. 61 (nr aktu 7900), s. 386.

⁹³ Handel win Franciszka Tschoepogo: KW, XLIX, 1869, nr 54, s. IV (II dodatek); fabryka fortepianów: KW, L, 1870, nr 249, s. III (dodatek). Wykaz niektórych firm działających w dawnym pałacu Badeniego: J. Zieliński, *op. cit.*, s. 13 n. Spis lokatorów nieruchomości posesji nr 549A w 1854 r.: *Skorowidz...*, s. 12.

cyjną, której rezultatem było m.in. powołanie w roku 1847 Rady Zarządzającej Kolejami Żelaznymi Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską⁹⁴. Prócz prac modernizacyjnych wewnątrz rezydencji, ulepszenia na terenie nieruchomości objęły uporządkowanie niewielkiego przyspalcowego zaplecza. Epstein, odkupiwszy z działki Wojciecha Sommera niewielką prostokątną część gruntu z ogrodem, wznosił na niej oficynę, rozciągającą się wzdłuż granicy obu posesji, od północnego segmentu pałacu w kierunku zabudowań stajennych, które również przy okazji uległy powiększeniu. Tym samym podwórze, chociaż w dalszym ciągu ciasne, zyskało stosowne zamknięcie (il. 24)⁹⁵. Po śmierci Epsteina w 1867 roku majątek wraz z pałacem odziedziczyła jego żona – Eleonora z Glücksbergów, użytkując go do roku 1881⁹⁶.

Zasadnicze zmiany w wyglądzie pałacu nastąpiły począwszy od lat osiemdziesiątych XIX stulecia, kiedy to znalazł się on w posiadaniu kolejnych właścicieli – Izraela Rotgoltza i Wolfa Blanksteina⁹⁷. Dążąc do uzyskania z nieruchomości jak największego dochodu, wspólnicy przystąpili do adaptacji budowli na cele komercyjne, dokonując ustawicznych modyfikacji, które odbiły się niekorzystnie na jej wyrazie plastycznym i kondycji. Liczne pomieszczenia rezydencji zostały przystosowane do celów mieszkalnego i handlowego – parter pałacu zajęły sklepy i kawiarnie, na piętrze zaś mieściły się: szkoła żydowska, lokale usługowe i kwatery prywatne. Ponadto w ramach ogólnomiejskich prac porządkowych, pomiarowych i niwelacji

⁹⁴ Epstein został pierwszym prezesem spółki, a pałac stał się jej siedzibą i miejscem, gdzie zbierali się najwięksi przedsiębiorcy stolicy: APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 169; APW, sygn. 554, k. 124.

⁹⁵ Zgodnie z warunkami kontraktu, zawartego 21 VII 1841 r., na sprzedaż gruntu o powierzchni 1460 łokci kwadratowych, wydzielonego z nieruchomości nr 550, Epstein zapłacił Sommerowi kwotę 14 600 zł. Zob.: APW, HW, sygn. 554, k. 2, 115–116. Do tejsze umowy załączono wykonany przez Alfonsa Kropiwnickiego plan sytuacyjny odsprzedanego gruntu: APW, HW, sygn. 556, k. 256. Murowana dobudówka stanęła zapewne w niedługim czasie po uzyskaniu terenu, a przed 1852 r., skoro uwzględniona została na planach inżyniera Hiacynta Świątkowskiego.

⁹⁶ APW, HW, sygn. 554, k. 2, 134–137. Por.: W. Dierżanowski, *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy na rok 1869*, Warszawa 1869, s. 128.

⁹⁷ Umowa o kupnie nieruchomości z rąk Eleonory Epstein za sumę 110 tys. rubli została zawarta 30 VII 1881 r. Zob.: APW, HW, sygn. 554, k. 3–4.

terenu usunięto kilkustopniowe schody portyku i podjazd, co miało przyczynić się do usprawnienia komunikacji wzdłuż pierzei placu⁹⁸. Obniżenie poziomu gruntu odsłoniło partię cokołową kolumn portyku, szpecąc tym samym reprezentacyjne wejście do pałacu. Uwarunkowana potrzebami nowych użytkowników przebudowa pałacu zubożyła jego fasadę i zdeformowała układ przestrzenny. W konsekwencji braku doraźnych napraw i remontów, a przede wszystkim merkantylnego podejścia kolejnych dysponentów i samowoli najemców, pałac stracił na reprezentacyjności, sukcesywnie popadając w ruinę, i „zdumiewał pod jednym względem: oto na jego portyku, wzdłuż czterech kolumn przybito deskami wielki szyld blaszany jakiejś firmy”⁹⁹.

Niekorzystne dla wyglądu pałacu okazały się inne jeszcze działania, podejmowane w jego bezpośrednim otoczeniu. Z inicjatywy Komitetu Opieki nad Plantacjami Miejskimi, począwszy od maja 1896 roku, rozpoczęto zakładanie dwóch skwerów na placu¹⁰⁰. Obydwa obsadzono wysokopienną roślinnością i obwiedziono kutym ogrodzeniem. W rezultacie bujna zieleń skweru, a zwłaszcza drzewa skutecznie przesłoniły widok na pałacową fasadę (il. 29).

Po odzyskaniu niepodległości postulowano przywrócenie placowi Krasiańskich reprezentacyjnego charakteru, a jego budowlom funkcji administracyjno-państwowych. W 1919 roku rząd uzyskał prawo własności do dawnej rezydencji Badeniego, z myślą o przeznaczeniu jej na siedzibę Ministerstwa Skarbu, a ostatecznie – Sądu Apelacyjnego¹⁰¹. O dewastacji gmachu zaświadczają fotografie, wykonane przez Jana Jaworskiego rok po przejęciu

⁹⁸ Posiłkując się ryciną *Targ na wełnę* Józefa Polkowskiego, ukazującą fragment fasady pałacu Badeniego, Antoni Karczewski wnioskował o usunięciu pod koniec XIX w. rzekomo monumentalnych schodów przed pałacowym portykiem. Z uwagi na niewielki stopień precyzji i wierności w oddaniu rzeczywistego wyglądu budowli, wizerunek ten ma jednak nikłą wartość dokumentacyjną, o czym można się przekonać konfrontując go choćby z fotografiami Brandla. Zob.: A. Karczewski, *op. cit.*, s. 78 n. Rycina Polkowskiego zamieszczona w: „Tygodnik Ilustrowany”, I, 1860, nr 38, s. 345.

⁹⁹ APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 169.

¹⁰⁰ APW, Teki Przyborowskiego, sygn. VII, s. 154.

¹⁰¹ Pałac zakupiono od spadkobierców ostatniego posesora – Szejna Cukermana – za kwotę 850 tys. marek polskich: APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 172; „Przegląd Warszawski”, I, 1921, nr 1, s. 116. Por.: APW, HW, sygn. 554, k. 4.

obiektu na użytek publiczny (il. 30–31)¹⁰². Zagrożenie stwarzały nie tylko pękające elementy dekoracji architektonicznej i rzeźbiarskiej, lecz również przegniłe części konstrukcyjnych wiązań dachu. Przystępując do odrestaurowania gmachu, przewidywano, że „wnętrza zostaną zaprojektowane na nowo”, dodając, iż „tylko późno empirowa ciężka i dosyć niezdarna fasada ma pewną wartość zabytkową”¹⁰³. W wyniku gruntownych prac remontowo-adaptacyjnych, trwających od 1921 do 1923 roku, wymieniono więźbę dachową, zamurowano cztery otwory wejściowe między ryzalitami fasady oraz usunięto cztery balkony, odnawiając zarazem cały detal elewacji wraz z rzeźbioną dekoracją portyku. Doprowadzony do dawnej świetności pałac podkreślał swą formą atmosferę powagi i dostojeństwa instytucji sądowej (il. 32–34).

Rok 1944 był ostatnim w historii pałacu, którego zniszczenia oszacowano na 60%, podejmując jednocześnie decyzję o konieczności jego rozbiórki, do odbudowy przewidziano bowiem wyłącznie gmach Komory Celnej (il. 35–36)¹⁰⁴. Mimo to pałacowe ruiny oczekiwały na uprzątnięcie jeszcze przez kilkanaście lat, co nastąpiło dopiero około 1957 roku¹⁰⁵. Podając w wątpliwość słuszność zarządzenia ówczesnych władz i rezygnację z wykorzystania stosunkowo dobrze zachowanych murów, należy żałować, że stolica bezpowrotnie utraciła dzieło o wysokiej klasie artystycznej, zarówno pod względem stylu, jak i rozwiązania przestrzennego. Zupełnie zapomniany do niedawna epizod z przeszłości placu Krasińskich ponownie skłonił do dalszych dyskusji nad ciągle aktualnym problemem kompozycji urbani-

¹⁰² Zespół fotografii z 1920 r., wykonanych w ramach inwentaryzacji stanu budowli, znajduje się w Archiwum Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie oraz w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy.

¹⁰³ „Przegląd Warszawski”, I, 1921, nr 1, s. 116. Por.: APW, Zbiór Korotyńskich, sygn. I/64, s. 172. Warto odnotować, że w międzyczasie dokonano przebudowy cerkwi na kościół garnizonowy, na podstawie projektów architekta Oskara Sosnowskiego. Kwestię przywrócenia świątyni popijarskiej dawnego wyglądu podjął: R. Mączyński, *O warszawskim kościele pijarów i jego ikonografii (w odpowiedzi na polemikę Zbigniewa Rewskiego)*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, XXXVII, 1992, z. 2, s. 166 n.

¹⁰⁴ *Straty kulturalne Warszawy*, red. W. Tomkiewicz, Warszawa 1948, s. 24; APW, Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy i Urzędu Konserwatorskiego na m.st. Warszawę, sygn. 351, k. nlb.

¹⁰⁵ F. M. Sobieszkański, *op. cit.*, s. 516. Jak stwierdził Tadeusz Stefan Jaroszewski, było to wielkim błędem, gdyż paradoksalnie ocalono budowlę niewiele starszą, lecz znacznie skromniejszą: T. S. Jaroszewski, *op. cit.*, s. 138.

stycznej tego miejsca, gdy w 2013 roku – podczas prac modernizacyjnych w parku Krasińskich – przypadkiem natrafiono na fundamenty dawnej siedziby Badeniego¹⁰⁶. Niestety, los tego pałacu podzieliło już wiele wartościowych, dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych budowli, stanowiąc argument na rzecz dystansu, jaki należy zachować wobec ocen, formułowanych pod adresem dziedzictwa przeszłości, którego widzenie zdeterminowane jest współczesnymi poglądami estetycznymi i obowiązującymi koncepcjami konserwatorskimi.

Aneks:

*Spis szczegółowy mebli i ruchomości
znajdujących się w domu nr 549A w Warszawie
[sporządzony 18 lutego 1868 roku]**

Archiwum Państwowe w Warszawie, Kancelaria notarialna Stanisława Jasińskiego, nr 7900, s. 385–392.

I. Przedpokój

| | | |
|---|------|------|
| 1 szafa jesionowa, potrójna, duża z półkami i wieszadłami | rs. | 120 |
| 1 szafa jesionowa, potrójna z bokami pojedynczymi | rs. | 80 |
| 2 wieszadła jesionowe, ściennie | kop. | 90 |
| 1 stół jesionowy z dwiema szufladami i płytą do wysuwania | rs. | 1.50 |

II. Łazienka

| | | |
|--|-----|----|
| 1 szafa jesionowa, duża do sukien z szufladami i wieszadłami | rs. | 50 |
| 1 szafa jesionowa, duża z półkami i wieszadłami | rs. | 30 |

¹⁰⁶ Sprawozdanie z prac archeologicznych na terenie Ogrodu Krasińskich, przeprowadzonych przez Dział Archeologiczny Muzeum Warszawy od 13 III do 30 IV 2013 r., na zlecenie Zarządu Terenów Publicznych: http://www.ztp.waw.pl/media/2013/07/22/sprawozdanie_za_kwiecien.pdf [dostęp: 10 XII 2014].

* Inwentarz opracowano według obowiązującej instrukcji wydawniczej dla polskich źródeł nowożytnych, z uwzględnieniem współczesnych zasad polskiej ortografii, interpunkcji i pisowni, a pojawiające się skróty zostały rozwinięte.

| | | |
|--|------|------|
| 2 szafy jesionowe pod oknami, z potrójnymi drzwiczkam. | rs. | 20 |
| 1 lustro duże ze stołem w jesionowej ramie z filarami rzeźbionymi | rs. | 15 |
| 1 parawan mahoniowy o czterech skrzydłach, zielonym tybetem wybity | rs. | 12 |
| 1 fotel jesionowy z perkalem kryty | kop. | 60 |
| 1 wanna miedziana do kąpeli | rs. | 35 |
| 2 krany mosiężne w ścianie | rs. | 1.50 |
| 2 lejki miedziane z pod kranów | rs. | 2 |
| 1 krzesło składane z drągami do noszenia słabego. | rs. | 1 |
| 1 wierzch od biurka mahoniowego o trzech sztukach z przegródkami | rs. | 3 |
| 4 poduszki safianowe od foteli | rs. | 1.20 |
| 2 kotły duże miedziane z rurami i urządzeniem: kranami do łaźienki | rs. | 100 |

III. Pokój śp. H[ermana] E[psteina] zwany

| | | |
|--|------|------|
| 1 kanapa palisandrowa wełnianym adamaszkiem kryta [razem] rs. 503.70 | rs. | 30 |
| 6 krzesel palisandrowych wełnianym adamaszkiem kryte | rs. | 12 |
| 2 fotele mahoniowe wełnianym adamaszkiem kryte | rs. | 6 |
| 2 szafy mahoniowe rzeźbione. | rs. | 90 |
| 1 biurko mahoniowe [z] trzema szufladami, wierzchem o sześciu szufladach | rs. | 18 |
| 2 stoliki mahoniowe małe pod oknami | rs. | 2 |
| 2 stoliki mahoniowe do kart | rs. | 6 |
| 1 fajczarnia mahoniowa o trzech szafkach z galeryjką | rs. | 20 |
| 8 cybuchów szakłakowych z bursztynami | rs. | 7.50 |
| 1 kosz mahoniowy do papierów | rs. | 2 |
| 1 sofka mahoniowa, szeroka, safianem kryta | rs. | 10 |
| 1 szafka mahoniowa z szachami za szkłem | rs. | 8 |
| 2 postumenty mahoniowe, ścienne, rzeźbione | rs. | 1.50 |
| 1 zegar palisandrowy, ścienny, rzeźbiony. | rs. | 15 |
| 1 portret śp. H[ermana] E[psteina] w orzechowej ramie rzeźbiarskiej roboty | rs. | 25 |
| 2 figury brązowe ze złotem z podstawami | rs. | 2 |
| 2 biusty gipsowe śp. H[ermana] E[psteina]. | rs. | 10 |
| 1 kasa duża, żelazna, ogniotrwała | rs. | 80 |
| 1 portret w złoczonej ramie | kop. | 30 |
| 1 fotografia w palisandrowej ramie | rs. | 2 |
| 1 fotografia w czarnej ramie | kop. | 30 |

| | | |
|--|------|------|
| 1 barometr mahoniowy. | rs. | 1.80 |
| 2 franki wełnianego adamaszku do dwóch okien | rs. | 15 |
| 4 sznury wełniane, zielone do dzwonek | kop. | 60 |
| 2 teki do papierów | rs. | 2 |
| [razem] rs. 840.70 | | |

| | | |
|--|------|----|
| 1 toaleta skórzana | rs. | 3 |
| 2 ciągi mosiężne do firanek | rs. | 3 |
| 1 postument palisandrowy do listów | kop. | 50 |
| 1 barometr mahoniowy, mały, stojący. | kop. | 15 |
| 1 umywalnia mahoniowa | rs. | 8 |

IV. Buduar śp. H[ermana] E[psteina]

| | | | |
|---|------|------|----|
| 1 kanapa mahoniowa, czerwonym prasowanym aksamitem kryta | } | rs. | 55 |
| 2 fotele mahoniowe, czerwonym prasowanym aksamitem kryte | | | |
| 3 krzesła mahoniowe, czerwonym prasowanym aksamitem kryte | | | |
| 2 kanapki mahoniowe, czerwonym prasowanym aksamitem kryte | | | |
| 1 stolik mahoniowy do kart | rs. | 4.50 | |
| 1 kasa żelazna ogniotrwała | rs. | 60 | |
| 1 szafa palisandrowa o pięciu szufladach. | rs. | 12 | |
| 1 szafa palisandrowa o siedmiu szufladach | rs. | 12 | |
| 1 biust marmurowy, biały z postumentem drewnianym | rs. | 25 | |
| 1 zegar alabastrowy, z postumentem brązowym i kłosem stłuczonym | rs. | 15 | |
| 1 lustro duże w złoconej ramie. | rs. | 18 | |
| 4 kinkiety brązowe o trzech lichtarzach | rs. | 6 | |
| 4 portrety olejne w złoconych ramach | rs. | 40 | |
| 1 biust (Wielegórski) | kop. | 50 | |
| 1 żyrandol brązowy ze szkiełkami o 12 lichtarzach | rs. | 12 | |
| 1 barometr palisandrowy. | rs. | 2 | |
| 1 portret Napoleona [Bonapartego] w złoconej ramie | kop. | 60 | |
| 1 portret mały w złoconej ramie. | kop. | 30 | |
| 1 stolik mahoniowy rzeźbiony na blacie domino z perłowej macicy | rs. | 15 | |
| 1 półeczka mahoniowa | kop. | 45 | |
| [razem] rs. 1133.70 | | | |
| 1 kosz mosiężny do drzewa | rs. | 1.50 | |
| 1 postument żelazny, duży przed kominkiem. | rs. | 2 | |
| 1 postument żelazny do narzędzi przed kominkiem | rs. | 1.50 | |
| Cęgi i pogrzebacz mosiężny, szczotka i mieszek | kop. | 90 | |

V. Buduar pani Eleonory Epstein

| | | | |
|---|------|------|----|
| 1 kanapa mahoniowa, czerwonym prasowanym aksamitem kryta . . . | } | rs. | 60 |
| 2 fotele mahoniowe, czerwonym prasowanym aksamitem kryte . . . | | | |
| 3 krzesła mahoniowe, czerwonym prasowanym aksamitem kryte . . . | | | |
| 2 kanapki mahoniowe, czerwonym prasowanym aksamitem kryte . . . | | | |
| 1 szafka orzechowa z galeryjką | rs. | 25 | |
| 1 stół mahoniowy o sześciu nogach toczonych. | rs. | 18 | |
| 1 lampa porcelanowa, kompletna | rs. | 4 | |
| 2 lustra duże w złożonych ramach. | rs. | 40 | |
| 1 zegar brązowy duży z kłosem, postumentem i kluczem | rs. | 25 | |
| 2 kandelabry brązowe ze szklami do siedmiu świec. | rs. | 12 | |
| 2 filarki gipsowe w kształcie marmuru | rs. | 3 | |
| 2 szafeczki ścienne z lusterkami | rs. | 3 | |
| 2 podstawy palisandrowe, rzeźbione | rs. | 1.80 | |
| 1 stolik okrągły perłową macią wysadzany | rs. | 2 | |
| 1 konsola mahoniowa z półkami. | rs. | 5 | |
| 1 żardynierka palisandrowa z galeryjką i blachą do kwiatów | rs. | 10 | |
| [razem] rs. 1348.40 | | | |
| 2 postumenty metalowe, brązowe z figurami do kwiatów i sześcioma doniczkami | rs. | 2 | |
| 1 szafka o trzech skrytkach z perłowej macicy | rs. | 4.50 | |
| 1 żardynierka palisandrowa o czterech półkach | rs. | 1 | |
| 1 kosz żelazny do drzewa | rs. | 3 | |
| 2 portrety w złożonych ramach | kop. | 30 | |
| 3 fotografie w złożonych ramach | rs. | 6 | |
| 1 portret z dwoma Turkami w złożonej ramie | rs. | 5 | |
| 1 postument duży przed kominkiem | rs. | 2 | |
| 2 półeczki małe do zabawek | kop. | 60 | |
| 2 okna białych firanek muslinowych | rs. | 6 | |
| 2 ramy palisandrowe do firanek | rs. | 4 | |
| 4 rozety palisandrowe do firanek | rs. | 1.20 | |
| 1 żyrandol szklany duży o 18 lichtarzach | rs. | 25 | |

VI. Pokój sypialny

| | | |
|---|-------|------|
| 2 łóżka mahoniowe, duże, rzeźbione | rs. | 90 |
| 2 materace duże na sprężynach, drelichem kryte. | rs. | 12 |
| 6 poduszek materacowych włosianych, drelichem kryte | rs. | 12 |
| 2 ramy drewniane, płótnem kryte | rs. | 3 |
| 2 koldry cienkie zielone jedwabne, rypsowe do łóżek | rs. | 3 |
| 1 sofa mahoniowa jedwabnym adamaszkiem kryta | } rs. | 25 |
| 4 krzesła mahoniowe jedwabnym adamaszkiem kryte | | |
| 1 umywalnia mahoniowa z toaletą i wszelkimi przyrządami | rs. | 15 |
| 1 stół mahoniowy z kłapami | rs. | 4.50 |
| [razem] rs. 1573.50 | | |

| | | |
|---|------|------|
| 1 szafka palisandrowa o pięciu szufladach | rs. | 12 |
| 1 szafka mahoniowa o siedmiu szufladach. | rs. | 12 |
| 4 stoliki mahoniowe z szufladami | rs. | 9 |
| 1 serweta sukienna, zielona | kop. | 60 |
| 1 lustro owalne w złożonej rzeźbionej ramie | rs. | 15 |
| 2 figurki z podstawami brązowymi | rs. | 6 |
| 2 lampy kompletne, ciemnobrązowe | rs. | 18 |
| 2 filary gipsowe, duże. | rs. | 3 |
| 1 firanka sprzed łóżek w kształcie pawilonu z ciągiem mosiężnym | rs. | 20 |
| 2 okna firanek jedwabnego, zielonego rypsu | rs. | 18 |
| 1 toaleta duża mahoniowa z lustrem i filarami z dwoma lichtarzami | rs. | 35 |
| 1 krzesło mahoniowe, wyplatane na szrubie. | rs. | 3 |
| 1 krzesło orzechowe, dywanem kryte. | rs. | 5 |
| 1 skrzyneczka palisandrowa | kop. | 45 |
| 1 portret w złożonej ramie | kop. | 30 |
| 1 żyrandolik szklany kolorowy o jednym lichtarzyku. | rs. | 3 |
| 1 rzeźba ze słoniowej kości w małej ramie ze szkłem (<i>Śmierć Napoleona</i>) | kop. | 30 |
| 1 półka orzechowa do drobiazgow | kop. | 15 |
| 1 szafa lipowa, zwyczajna przy piecu | rs. | 1.50 |

VII. Salon

| | | | |
|---|------|------|-----|
| 3 kanapy duże, mahoniowe, jedwabnym adamaszkiem kryte | } | rs. | 800 |
| 8 foteli dużych, mahoniowych, jedwabnym adamaszkiem krytych | | | |
| 12 krzeseł dużych, mahoniowych, jedwabnym adamaszkiem krytych | | | |
| 1 stół duży mahoniowy, owalny | rs. | 18 | |
| 2 stoliki mahoniowe, rzeźbione, owalne | rs. | 25 | |
| 2 konsole mahoniowe, rzeźbione. | rs. | 30 | |
| [razem] rs. 2608.80 | | | |
| 1 konsola mahoniowa z blatem marmurowym | rs. | 12 | |
| 4 lustra duże w mahoniowych ramach z dwoma konsolkami rzeźbiarskiej roboty rs. 450 | | | |
| 1 fortepian duży, mahoniowy. | rs. | 250 | |
| 2 koszyki nad kanapami mahoniowe, rzeźbiarskiej roboty | rs. | 10 | |
| 4 filary gipsowe w kształcie marmuru z tych dwa z obwódkami mosiężnymi | rs. | 12 | |
| 2 podstawy mahoniowe, rzeźbione | rs. | 15 | |
| 2 kosze alabastrowe, duże | rs. | 20 | |
| 1 kosz drewniany, duży, połączony do kwiatów | rs. | 10 | |
| 2 kandelabry brązowe, duże (z murzynami). | rs. | 50 | |
| 2 żyrandole brązowe, duże po 36 lichtarzy | rs. | 100 | |
| 12 kinkietów brązowych po 6 lichtarzy | rs. | 40 | |
| 1 zegar brązowy, duży na kominku w ramie szklanej połączonej. . . | rs. | 135 | |
| 1 parawan o trzech skrzydłach szklanych w ramie połączonej | rs. | 2.25 | |
| 1 postument żelazny, duży przed kominkiem. | rs. | 2 | |
| 1 etażerka mahoniowa z półeczkami i nutami | kop. | 60 | |
| 6 spłuwaczek mahoniowych z blachami mosiężnymi w środku . . . | rs. | 3 | |
| 4 okien firanek jedwabnych szafirowych, żółte z festonami, chwościami i potrzebami | } | rs. | 180 |
| 4 okien firanek białych, muslinowych | | | |
| 4 ramy drewniane, połączone, rzeźbione | | | |
| 8 rozet drewnianych, połączonych, rzeźbiarskiej roboty | | | |
| 2 kandelabry brązowe z murzynkami. | rs. | 10 | |

VIII. Pokój bilardowy

| | | |
|--|------|--------|
| 2 szafy mahoniowe ze szklanymi drzwiami i biblioteką | rs. | 50 |
| [razem] rs. 3960.65 | | |
| 1 fotel duży, czerwonym aksamitem prasowanym kryty | } | rs. 30 |
| 4 fotele mniejsze, czerwonym aksamitem prasowanym kryte | | |
| 4 krzesła czerwonym aksamitem prasowanym kryte | | |
| 1 podnózek czerwonym aksamitem prasowanym kryty | | |
| 2 lustra duże w mahoniowych ramach z podstawami i ozdobami. | rs. | 120 |
| 1 lustro duże w mahoniowej ramie z ozdobą | rs. | 75 |
| 1 toaleta palisandrowa ze stołem i szufladą | rs. | 7.50 |
| 1 biurko jesionowe z szufladami i galeryjką | rs. | 4 |
| 1 kosz mahoniowy podługowaty z blachą do kwiatów | rs. | 12 |
| 1 taboret okrągły, krzyżowej roboty z frędzlami | rs. | 2 |
| 1 konsola mahoniowa | rs. | 6 |
| 1 stolik mahoniowy do kart | rs. | 4.50 |
| 1 stolik mahoniowy do kart pojedynczy | rs. | 3.60 |
| 1 sofa mahoniowa, safianem kryta | rs. | 7.50 |
| 8 lamp brązowych do oleju | rs. | 30 |
| 2 żyrandole szklane w oprawie [z] drzewa złożonego | rs. | 30 |
| 2 figury brązowe z podstawami | rs. | 6 |
| 4 filarki małe alabastrowe | rs. | 6 |
| 2 wazony porcelanowe, chińskie | rs. | 5 |
| 2 wazony metalowe, brązowe | rs. | 2 |
| 2 wazony filarowe, marmurowe | rs. | 6 |
| 1 obraz olejny w złożonej ramie <i>Chór [w kościele] kapucynów [w Rzymie]</i> ¹⁰⁷ | rs. | 12 |
| [razem] rs. 4329.75 | | |
| 4 obrazy olejne w złożonych ramach | rs. | 20 |
| 1 portret olejny w złożonej ramie | rs. | 10 |
| 2 fotografie w złożonej ramie | rs. | 4 |
| 1 portret sztych (Wielegórski) | kop. | 50 |

¹⁰⁷ Zapewne chodzi o kopię obrazu *Chór w kościele kapucynów w Rzymie* pędzla François Mariusa Graneta z 1808 roku.

| | | | |
|--|------|-----|----|
| 4 okien firanek wełnianych w pasy z potrzebami | } | rs. | 30 |
| 4 ramy blaszane, brązowe nad franki. | | | |
| 8 rozet blaszanych, brązowych do firanek | | | |
| 1 kosz mahoniowy do drzewa | rs. | 2 | |
| 1 taborecik pod nogi siatką pokryty | kop. | 15 | |
| 1 szafka mahoniowa. | rs. | 5 | |

IX. Pokój jadalny

| | | |
|---|-----|------|
| 1 kredens wielki, jesionowy [z] mahoniowymi ozdobami i dwoma szafkami | rs. | 150 |
| 1 kredens jesionowy [z] mahoniowymi ozdobami i galerią | rs. | 50 |
| 2 szafki w ścianę wpasowane [z] mahoniowymi ozdobami | rs. | 12 |
| 1 prasa jesionowa, duża do stołowej bielizny | rs. | 10 |
| 18 krzesel jesionowych, wyplatanych | rs. | 27 |
| 1 stół jesionowy z dwiema szufladami | rs. | 7.50 |
| 1 stół palisandrowy, okrągły do rozsuwania. | rs. | 12 |
| 1 żardynierka drucziana z blachami do kwiatów | rs. | 1.50 |
| 1 żyrandol brązowy o 12 lichtarzach | rs. | 5 |
| 1 zegar palisandrowy z podstawą z brązowymi ozdobami. | rs. | 15 |
| 4 kinkiety brązowe, ściennie po 3 lichtarze | rs. | 6 |
| 2 kandelabry brązowe, duże po 5 lichtarzy | rs. | 15 |
| 2 brązowe przyrządy do gazu w ścianach | rs. | 3 |
| [razem] rs. 4715.20 | | |

| | | | |
|--|-----|-----|----|
| 2 lustra duże w złożonych ramach. | } | rs. | 12 |
| 2 okna wełnianych firanek w deseń | | | |
| 2 okna białych firanek muślinowych | | | |
| 2 ramy blaszane brązowe. | | | |
| 6 rozet blaszanych, brązowych | rs. | 12 | |
| 1 samowar miedziany ze stolikiem | rs. | 12 | |
| 2 filary drewniane, malowane. | rs. | 2 | |

X. Przedpokój główny

| | | |
|---|-----|------|
| 1 szafa duża kredensowa, jesionowa z ozdobami. | rs. | 75 |
| 1 szlaban duży, jesionowy wierzch wyplatany | rs. | 10 |
| 1 wieszadło duże, jesionowe stojące z półkami | rs. | 7.50 |

| | | |
|---|-----|------|
| 1 wieszadło ścienne, jesionowe | rs. | 4.50 |
| 1 szafka jesionowa, trójkątna | rs. | 5 |
| 3 figury gipsowe, białe | rs. | 3 |
| 2 filary drewniane, białe, okrągłe. | rs. | 2 |
| 1 kanapka jesionowa, wyplatana | rs. | 1 |
| 1 maszyna do czyszczenia noży. | rs. | 1.50 |
| lustro w złożonych ramach, małe | rs. | 3 |

XI. Schody główne

| | | |
|--|------|------|
| 1 lustro duże w białej ramie, połączane z ozdobami | rs. | 20 |
| 2 kanapki białe, malowane, wyplatane | rs. | 4 |
| 1 kosz duży, biały, malowany, do kwiatów. | rs. | 2 |
| 1 szczotka do wycierania nóg. | rs. | 10 |
| 1 wazon gipsowy do kwiatów. | kop. | 50 |
| 6 figurek gipsowych, białych | rs. | 4.50 |
| 1 dywan przed schody z mosiężnymi pręcikami. | rs. | 12 |

XII. Szwajcarnia

| | | |
|--|-----|----|
| 1 szlaban palisandrowy, duży | rs. | 12 |
| 1 wieszadło palisandrowe, duże, stojące z galerią i półkami. | rs. | 10 |
| [razem] rs. 4978.70 | | |
| 1 żyrandol o dwóch świeczkach do gazu | rs. | 7 |

XIII. Pokój pani Lange

| | | |
|---|------|------|
| 1 szafa jesionowa, podwójna, duża | rs. | 45 |
| 1 szafka mahoniowa z ozdobami. | rs. | 3 |
| 1 łóżko jesionowe | rs. | 1.50 |
| 1 stół jesionowy z szufladą | kop. | 90 |
| 1 szafa jesionowa ze szklanymi drzwiami | rs. | 2.70 |
| 3 portrety litografowane | kop. | 45 |
| 1 koszyk mały do kwiatów | kop. | 30 |
| 1 koszyk słomiany, damski. | kop. | 15 |

XIV. Garderoba

| | | |
|--|------|------|
| 2 szafy jesionowe, duże z dwoma wierzchami i ozdobami. | rs. | 150 |
| 2 szafy jesionowe z jedną wierzchnią | rs. | 25 |
| 1 szafa lipowa. | rs. | 1 |
| 1 parawan jesionowy, papierem wyklejony. | kop. | 50 |
| 1 szafka mahoniowa. | rs. | 3 |
| 1 schodki w formie krzesła | rs. | 1 |
| 1 stół jesionowy z płytą do wysuwania i szufladą | rs. | 2.25 |
| 1 skrzynia jesionowa, podługowata do bielizny. | rs. | 6 |
| 1 stołeczek pod nogi | kop. | 15 |
| 1 krzesło stare, zniszczone. | kop. | 30 |

XV. Przejście z garderoby do sypialni

| | | |
|--|------|------|
| 2 szafy mahoniowe z szufladkami | rs. | 9 |
| 1 szafa wierzchnia, duża | rs. | 10 |
| 1 szafka lipowa, czerwona w ścianę wmurowana. | rs. | 1.50 |
| 1 wieszadło z półkami przy ścianie | kop. | 30 |
| 1 umywalnia podługowata z umywalniczką porcelanową | rs. | 1.50 |
| 1 postument jesionowy z naczyniem fajansowym | kop. | 50 |
| [razem] rs. 5252.20 | | |

| | | |
|--|------|----|
| 1 szafka mała, czerwona politurowana | kop. | 15 |
|--|------|----|

XVI. Korytarz szklany do spiżarni

| | | |
|--|------|----|
| 1 filtr kamienny z rurką i pokrywą | rs. | 2 |
| 1 szafka jesionowa, mała. | kop. | 45 |
| 2 półki stojące z przegródkami. | rs. | 4 |

XVII. Spiżarnia

| | | |
|--|-----|------|
| 1 stół długi, lipowy z dolną płytą | rs. | 4 |
| 1 stół mniejszy, sosnowy | rs. | 1.20 |
| 1 sztaluga sosnowa, żółto malowana z dolną płytą | rs. | 1.50 |

| | | |
|---|------|-----------|
| 2 szafy żółto malowane z drzwiami drewnianymi z szufladami . . . | rs. | 25 |
| 2 szafy żółto malowane, duże, otwarte z półkami | rs. | 18 |
| 1 krzesło sosnowe | kop. | 5 |
| 5 lamp brązowych, starych | rs. | 10 |
| 30 rondli miedzianych, większe i mniejsze z tych 14 u W[ielomożnego] L. E. | } | rs. 58.50 |
| 1 kociołek do bicia piany u W[ielomożnego] L. E. | | |
| 1 łyżka wazowa, miedziana u W[ielomożnego] L. E. | | |
| 1 łyżka półmiskowa, miedziana u W[ielomożnego] L. E. | | |
| 1 tasak żelazny u W[ielomożnego] L. E. | kop. | 15 |
| 1 brytfanna miedziana u W[ielomożnego] L. E. | rs. | 1.50 |
| 1 moździerz duży, mosiężny u W[ielomożnego] L. E. | rs. | 5 |
| 1 lodownia pokojowa | rs. | 10 |
| 1 wanna miedziana z pokrywą do gotowania szynki | rs. | 24 |
| 1 wanna z pokrywą z durszlakiem do ryb. | rs. | 7.80 |
| 2 patelnie miedziane | rs. | 2.35 |
| 1 waga duża, miedziana z łańcuszkami mosiężnymi | rs. | 4.75 |
| 2 blachy duże, miedziane do ciast | rs. | 6 |
| 1 żelazo wiszące z hakami do zwierzyny. | kop. | 75 |
| [razem] rs. 5439.15 | | |

| | | |
|---|------|----|
| 1 samowar mosiężny, duży. | rs. | 5 |
| 1 wieszadło sosnowe | kop. | 45 |
| 1 sztaluga mała sosnowa, żółto malowana do talerzy. | kop. | 20 |
| 1 łyżka miedziana, durszlakowa | kop. | 35 |

XVIII. Kuchnia

| | | |
|---|------|------|
| 1 stół lipowy, duży z szafkami, galerią z szufladami. | rs. | 15 |
| 1 stół lipowy, mniejszy z galeryjką z szufladami | rs. | 2 |
| 4 półki sosnowe, czerwono malowane | rs. | 1.50 |
| 1 stolnica sosnowa. | kop. | 30 |
| Razem rubli srebrem 5464.65 | | |

[podpisano:]
E[leonora] Glücksberg
Paweł Brzozowski

Emilia Ziółkowska

The Warsaw Badeni palace

– summary

The non-existent Badeni palace, situated on today's Krasieński Square, was regarded as one of the most imposing residences of 19th century Warsaw. The structure, which may be counted among the best works of architect Andrzej Gołowski, has not yet been the subject of a more thorough scholarly examination, even if there exist prolific references to it in literature. The present paper constitutes the first attempt at complete description of the building's construction process, basing on various written and iconographic sources, to a large extent never before used. The circumstances of decision concerning erection of the palace, design conceptions, and the very building activities are researched; furthermore, an analysis of style characteristics and motifs employed by the architect is offered, including the identification of his inspirations. The discussion is rounded off with an evaluation of artistic qualities of the edifice against the background of Warsaw architecture of the period.

One important aspect of the palace's erection and its later reconstructions is that they should be interpreted in the urban context of their time and judged accordingly. For Gołowski, it was necessary to take into account some non-artistic conditions, namely, the spatial regulations of the square on which the building was to be situated, not devoid of political and ideological aspects. Such a research perspective enabled the author to verify some erroneous opinions functioning in earlier writing on the subject, as well as elevate the significance of the edifice in the architect's professional oeuvre.



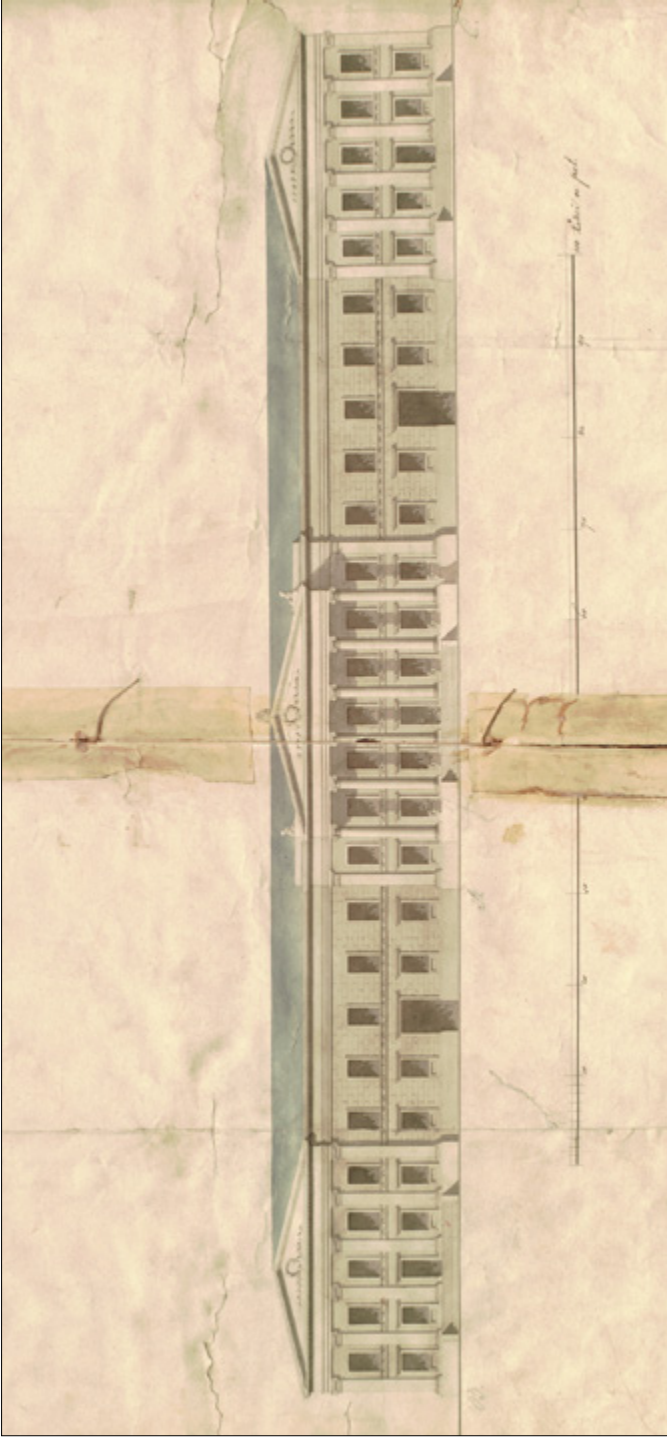
Ilustracja 1

Plan sytuacyjny placu Krasińskich w Warszawie. Fragment planu Warszawy sporządzonego przez Korpus Inżynierów Wojskowych (1829). W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna AGAD



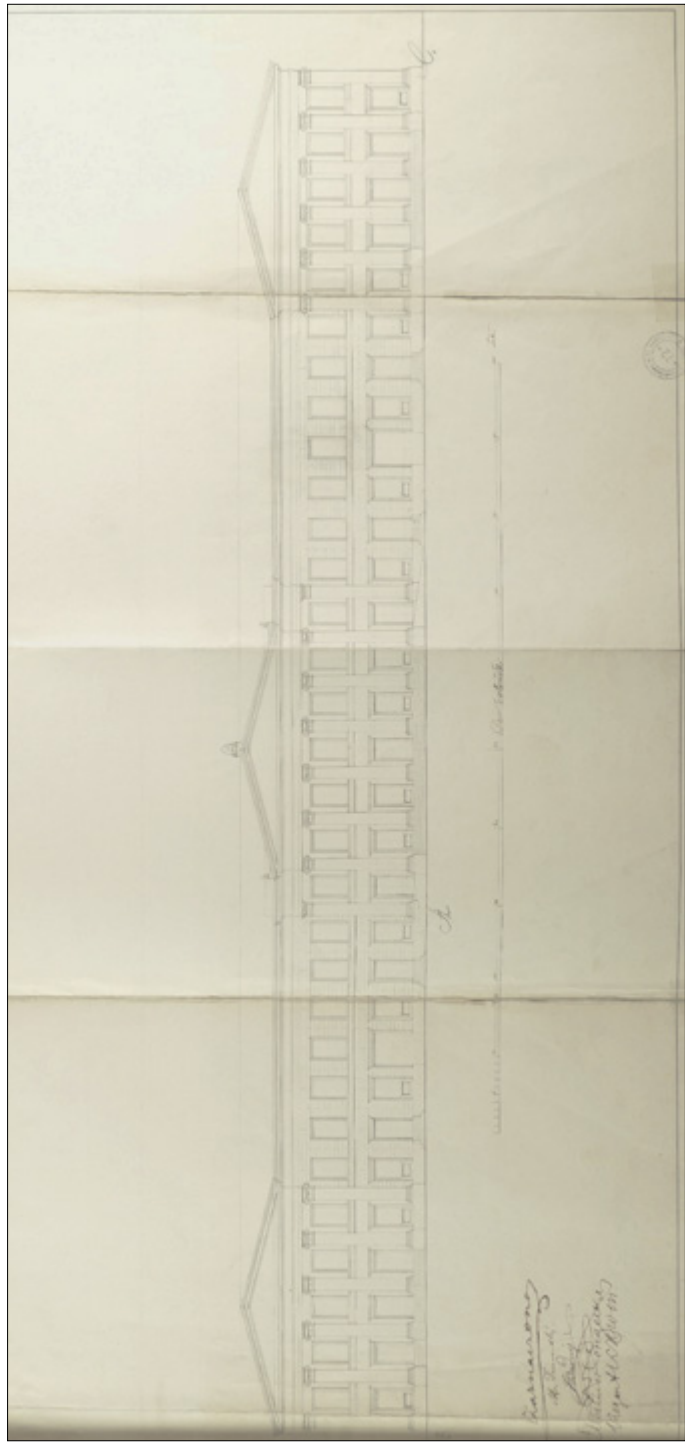
Ilustracja 2

Widok na dawny kościół pijarski. Zaginiony obraz Marcina Zaleskiego (ok. 1830). Reprodukacja z czasopisma „Ilustracja Polska. Wieś i Dwór”, 1917, nr 1



Ilustracja 3

Projekt fasady pałacu Badeniego w Warszawie. Wariant niezrealizowany. Rysunek Andrzeja Gołońskiego (1835). W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna AGAD



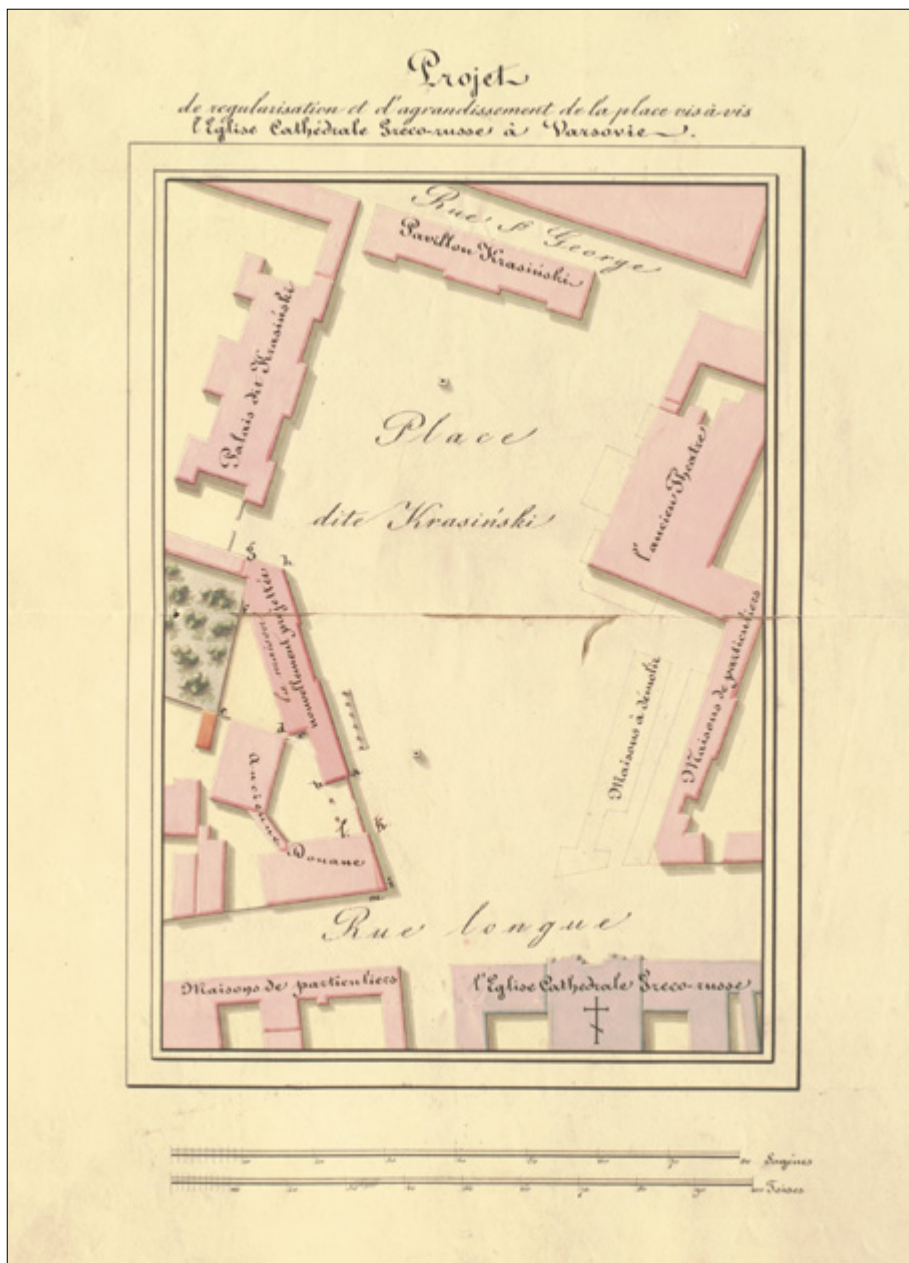
Ilustracja 4

Projekt fasady pałacu Badeniego w Warszawie. Wariant zrealizowany. Rysunek Andrzeja Gołońskiego (1836). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



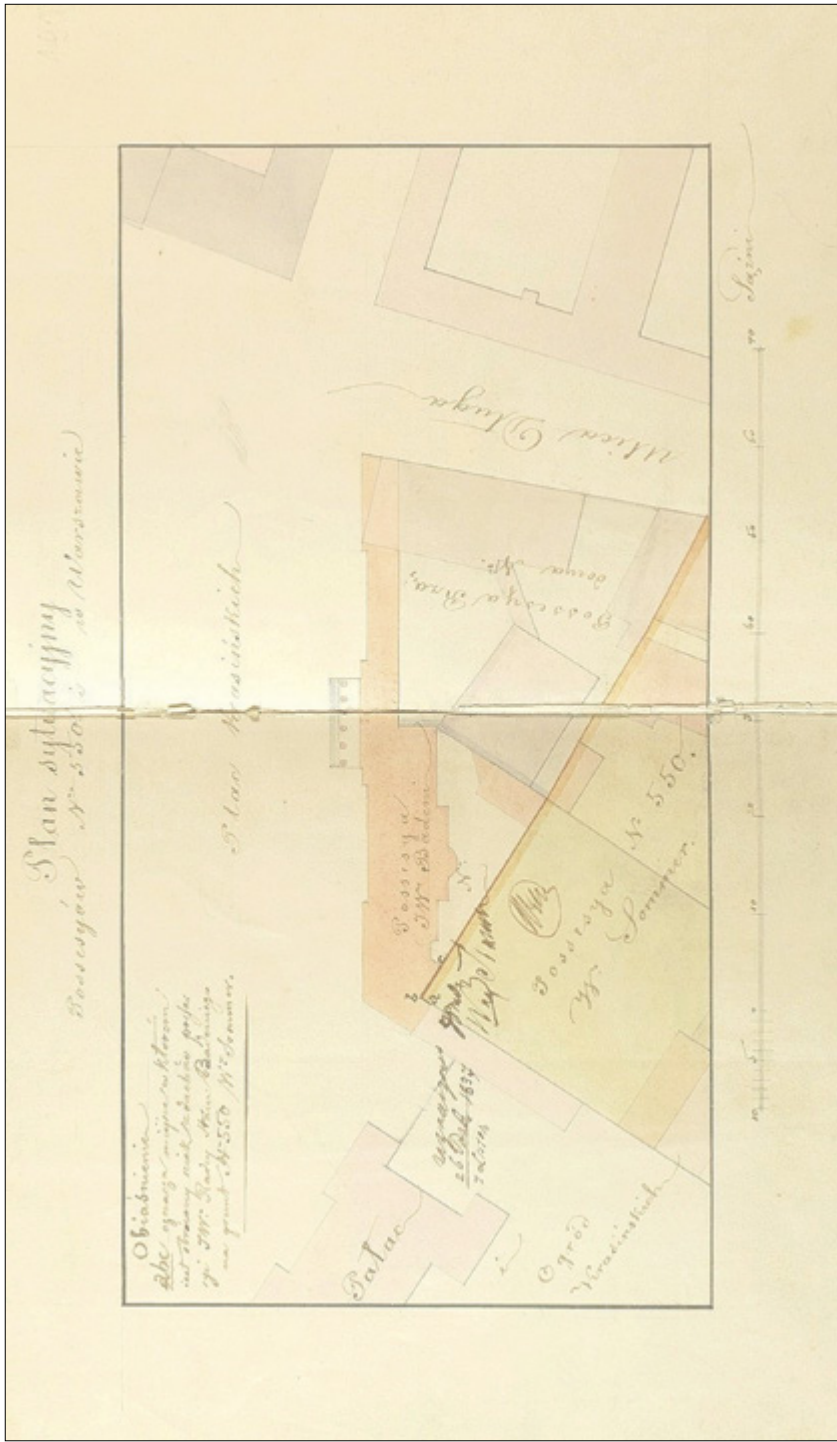
Ilustracja 5

Projekt regulacji placu Krasińskich w Warszawie. Rysunek Henryka Marconiego (1835). W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna AGAD



Ilustracja 6

Projekt regulacji placu Krasinśkich w Warszawie. Rysunek Andrzeja Gołońskiego (1837).
W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Fot. Pracownia Repro-
graficzna AGAD



Ilustracja 7

Plan sytuacyjny posesji nr 549 i 550 na placu Krasiniskich w Warszawie. Rysunek Andrzeja Gołońskiego (1837). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 8

Plac Krasińskich w Warszawie. Litografia Maurycego Scholtza (1840–1841). W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna BN



Ilustracja 9

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok fasady z portykiem (ok. 1861). W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna MNW



Ilustracja 10

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok fasady z ryzalitem północnym (ok. 1861). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 11

Pałac Badeniego w Warszawie (1920). Brama od strony fasady. W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 12

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok portyku fasady (1920). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 13

Pałac Badeniego w Warszawie. Dekoracja rzeźbiarska tympanonu (1920). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 14

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok elewacji północnej (1920). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 15

Gmach Izby Celnej w Warszawie. Widok południowego skrzydła od ulicy Długiej (1942).
W zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Fot. Pracownia
Reprograficzna WUOZ



Ilustracja 16

Sala rozpraw Sądu Apelacyjnego w Warszawie (1933). W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna NAC



Ilustracja 17

Pałac Senacki w Helsinkach. Widok fasady. Stan obecny. Fot. A. Walkowiak



Ilustracja 18

Gmach główny Uniwersytetu w Helsinkach. Widok fasady. Stan obecny. Fot. A. Wal-kowiak



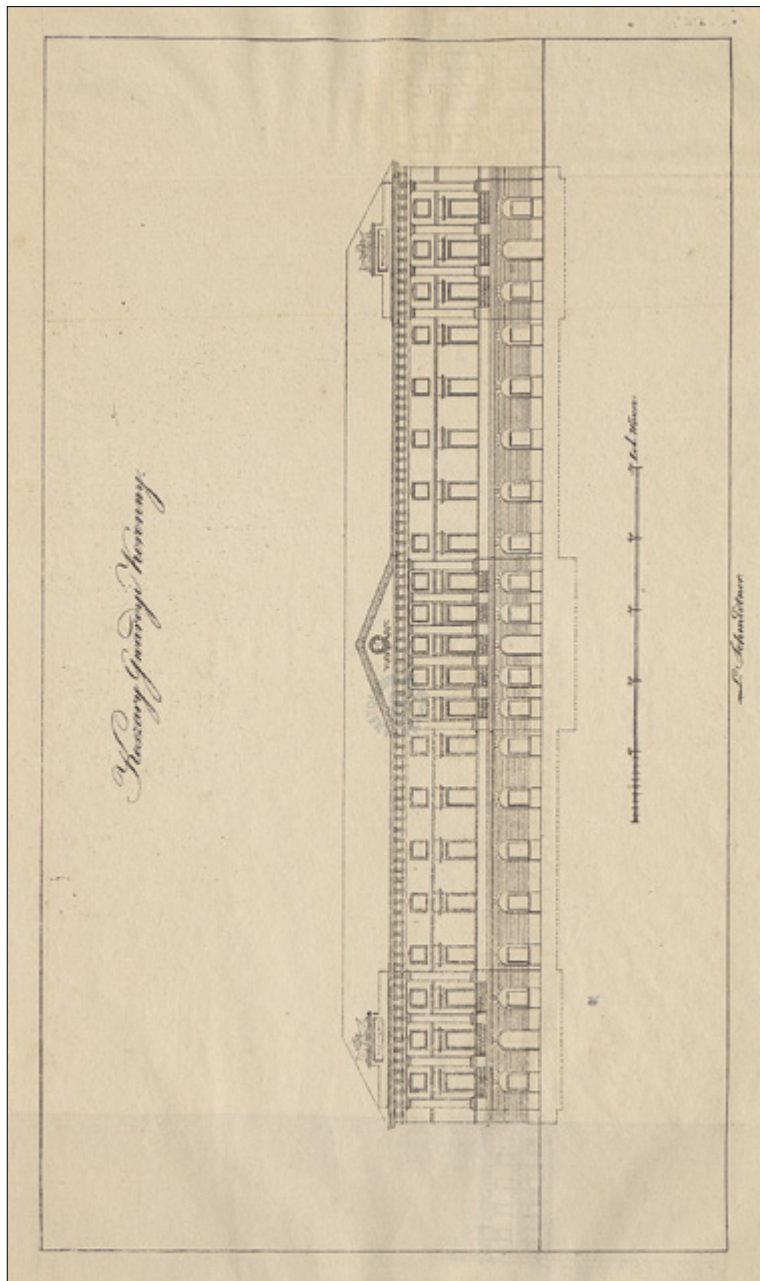
Ilustracja 19

Pałac Michajłowski w Sankt-Petersburgu. Widok fasady. Stan obecny. Fot. E. Ziółkowska



Ilustracja 20

Pałac Michajłowski w Sankt-Petersburgu. Widok elewacji ogrodowej. Stan obecny. Fot. E. Ziółkowska



Ilustracja 21

Fasada gmachu koszar Gwardii Pieszej Koronnej na Żoliborzu w Warszawie. Rysunek Leonarda Schmidtnera ze Zbioru celniejszych gmachów miasta stołecznego Warszawy... (1823).



Ilustracja 22

Pałac Saski w Warszawie. Widok fasady (1862). W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna BN



Ilustracja 23

Plan sytuacyjny placu Krasieńskich w Warszawie z zaznaczoną zabudową posesji nr 549A.
Fragmenc planu Hiacynta Świątkowskiego z *Taryfy domów miasta Warszawy...* (1852)



Ilustracja 24

Fragment placu Krasieńskich w Warszawie z pałacami: Badeniego i Rzeczypospolitej (1944). W zbiorach Bildarchiv Foto w Marburgu. Fot. Pracownia Reprograficzna BF



Ilustracja 25

Dawny pałac Collegium Nobilium przy ulicy Miodowej w Warszawie. Widok fasady od ulicy Długiej (1940). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 26

Plac Krasińskich w Warszawie z widokiem na sobór prawosławny Św. Trójcy (ok. 1865).
W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna
APW



Ilustracja 27

Plac Krasieńskich w Warszawie z widokiem na sobór katedralny Św. Trójcy (ok. 1885).
W zbiorach Autorki. Fot. E. Ziółkowska



Ilustracja 28

Plac Krasińskich w Warszawie. Widok z wylotu ulicy Długiej (ok. 1885). W zbiorach Muzeum Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna MW



Ilustracja 29

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok fasady (ok. 1918). W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna BN



Ilustracja 30

Pałac Radziwiłłów w Warszawie. Widok fasady (1920). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 31

Pałac Radziwiłłów w Warszawie. Widok portyku (1920). W zbiorach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. Fot. Pracownia Reprograficzna APW



Ilustracja 32

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok portyku (1926). W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna NAC



Ilustracja 33

Pałac Badeniego w Warszawie. Widok fasady (1926). W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie. Fot. Pracownia Reprograficzna NAC



Ilustracja 34

Plac Krasieński w Warszawie z gmachem Sądu Apelacyjnego (ok. 1929). W zbiorach Autorki. Fot. E. Ziółkowska



Ilustracja 35

Ruiny pałacu Badeniego w Warszawie (1944). W zbiorach Muzeum Powstania Warszawskiego. Fot. Pracownia Reprograficzna MPW



Ilustracja 36

Ruiny pałacu Badeniego w Warszawie (1947). W zbiorach Muzeum Powstania Warszawskiego. Fot. Pracownia Reprograficzna MPW